

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

pod kierunkiem St. Książka.

Sobota, dnia 6 maja 1911 r.

Redakcja i administracja „Kurjera Łódzkiego”
się w lokalu przy ul. Zachodniej Nr. 37.
Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od
do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.
Administracja otwarta od 8 rano do 8 wiecz.
Adres telegraficzny: „Łódź Kurjer”
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie z odnoś-
niem do domu, przesyłką pocztową na prowincję lub
do Cesarstwa: rb. 8 kop. 40. Półrocznie rb. 4 k. 20,
kwartalnie rb. 2 kop. 10, miesięcznie 70 kop.
Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.
Zmiana adresu 20 kop. TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz
lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i re-
klamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobnie
ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz.
Ogłoszenia zamiejscowe: 1 str. 50 kop., reklamy po
20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz retitowy lub jego miejsce

Century: w Łodzi Biuro ogł. „Promień”, Piotrkowska 81. W Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 416, róg Długiej. W Zgierzu Al. Bielas, Poczek. Tramw. Nowy Rynek.
WŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Królestwie Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handlowemu L. i E. Metz i S-ka

Teatr Polski || Jutro po południu: **Głupi Jakób** | Jutro wieczorem: **A B C w miłości** || W poniedziałek po poł.: **Idealisci** | W poniedziałek wiecz.: **Na progu młodości**

TEATR POPULARNY. Dziś wiecz. po raz pierwszy głośny dramat w 7 aktach z prologiem: **Roznosicielka chleba** | **Tajemnice Warszawy** | **Roznosicielka chleba** | **Nad przepaścią** | **Biedna dziewczyna**

GRAND BAR-CAFÉ

OTWARCIE 7-go b. m. o godzinie 12-iej w południe.

A JEDNAK
NIEMA LEPSZEGO NAD

KONIAK

Aslanowa

Sprzedaż wszędzie.

1877 r. 1882 r. 1886 r. 1896 r.

Reklamujący sam siebie swą dobrocią
Nieporównany w smaku
i gąfunku
naturalny **KONIAK Kaukaski**
Piotra SMIRNOWA
DOSTAC WSZĘDZIE.

WARSZAWSKA PRALNIA chemiczna i farbiarnia **Władysława PIĘTKI**
Łódź, Piotrkowska 167 ::
Telefonu 851.
Wykonywa wszelkie roboty, w zakres pralni chemicznej wchodzące, szybko i tanio.
r439-124-11

szkółka przygotowawcza koedukacyjna **Jadwigi Zawadzkiej**
Piotrkowska 103. r668-3-1
Z d. 1 lipca miesiąc się będzie w obszernym, higienicznym lokalu, przy ul. SPACEROWEJ 17 (d. m. Akc. Tow. K. Scheiblera). Szkoła gruntownie przysposoba dzieci do średnich zakładów naukowych. Pr. cz. przedmiotów obowiązkowych, — rysunki, śpiew, sloyd, gimnastyka, gry i zabawy pedagogiczne; na żądanie — język niemiecki i konwersacja francuska. Personel nauczycielski poważy. Nowe pomoce naukowe. Opieka lekarska — Hość dzieci ściśle ograniczona. Przy szkole z d. 1. Zesłańca otwarty zostanie — **Zakład freblowski** pod kierunkiem rutynowanej specjalistki. Zarządowo urządzony — informacje, program i zapisy — codz. od 5-7

NAJSKUTECZNIEJSZY SRODEK
usuwa
**piegi, pryszczki, opaleniznę,
wągry, czerwoność twarzy
i wszelkie plamy**
Pasta do twarzy
wynalazku aptekarza
Jana Niwińskiego.
Dla uniknięcia naśladowstwa, każde pudełko
zaopatrzone jest w plombę, na której znaj-
dują się № 204 i nazwisko wynalazcy
Jan Niwiński.
Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych
i perfumerjach.

lekarsko-Dentysta
A. Abramowicz-Levy
wznowiła przyjęcia.
Zielona 17. 1307-3-1

BAD NAUHEIM
Willa „Wanda” dom polski
dla gości kąpielowych, Sezon od 17/30 kwie-
nia. Oświetlenie elektryczne, centralne ogrze-
wanie.
właścicielka **HELENA SZCZEPANOWSKA.**
Do 30 maja now. stylu ceny niższe, r554 6 1

KAZIMIERZ OSSOWSKI
INŻYNIER I OBRONCA PATENTOWY
BIURA PATENTOWE.
PETERSBURG — Wozniesiński Prospekt № 20
BERLIN — Potsdamerstr. № 5

KALENDARZYK.
Sobota, d. 6 maja 1911 r.
Dziś: **Jana Apostoła.**
Jutro: **Domicieli P.**

Wyszkolenie handlowe.

Zwiększająca się u nas z każdym rokiem liczba wychowalców, kończących nasze szkoły handlowe, zniewała nas do zwrócenia uwagi na to, jakimi w samej rzeczy, powinny być te szkoły to jest, mówiąc innymi słowami, jaki kierunek i poziom nauk powinien być stosowanym i przeprowadzonym w tychże zakładach naukowych.

Zastrzegamy się, iż bynajmniej nie stawiamy zarzutów dotychczasowym kierownikom polskich szkół handlowych, uważamy wszakże, że omówienie publicznie tak doniosłej sprawy dla naszego społeczeństwa, może się tylko przyczynić do właściwej i pożądanej reformy szkolnictwa handlowego u nas.

Przed wstąpieniem do szkoły handlowej poważne znaczenie posiada elementarne wykształcenie kandydata, to też przedewszystkiem tej kwestji powinniśmy poświęcić nieco uwagi.

Jak wiemy szkoły elementarne u nas pozostawiają wiele do życzenia, coż zatem mówić o stopniu rozwoju umysłowego ich wychowalców, pragnących wstąpić do szkół handlowych.

Dażeniem naszym winno być, aby wychowanie elementarne rozwijało umysł dziecka i dało mu pewne gruntowne podstawy wiedzy.

Ponieważ u nas dzieci kończą szkoły elementarne między 12 a 14 rokiem życia, wiek ten uważamy w zupełności za odpowiedni, aby w ostatnim roku przebywania ucznia w szkole elementarnej, podawano mu pewne początkowe wiadomości handlowe, szczególnie z zakresu arytmetyki, w formie jaknajprzystępniejszej, bez uszczerbku wszakże dla przedmiotów ogólnokształcących.

Każdy z nas doskonale rozumie, że z rozwojem handlu i przemysłu wzrasta dobrobyt kraju, to też nie powinniśmy szęścić niczego, aby stopień wykształcenia w naszych szkołach handlowych utrzymać na właściwym poziomie.

Główne zatem zadanie odgrywa tutaj właściwa organizacja wykształcenia w szkołach handlowych.

Silny nacisk położyć należy na gruntowną znajomość języków nowożytnych, które dla handlowców są niezbędne.

Cel ten można osiągnąć dwójako: 1) albo przez porozumienie się z niemieckimi, francuskimi i angielskimi równorzędnymi uczelniami handlowymi w kwestji wysyłania uczniów wyższych klas do tychże uczelni, a wzajemnie przyjmować do naszych szkół wychowalców szkół handlowych zagranicznych, lub też — 2) wykłady języków nowożytnych prowadzić przez rodowitych Niemców, Anglików i Francuzów, którzy przy wykładach powinni używać jedynie swój język, w wyjątkowych tylko razach udzielając wyjaśnień w języku polskim.

Drugi ten sposób łatwiejszy do wykonania, jest już u nas w części stosowanym, — nie uważamy wszakże za niemożliwe i przeprowadzenie pierwszego sposobu: wymiany uczniów wyższych klas między naszymi handlowymi uczelniami, a zagranicznymi (o zblizonym programie wykształcenia ogólnego).

Wszelkie inne przedmioty, bądź to czysto handlowe, bądź też ogólnokształcące, powinny być wykładane w takim zakresie, aby, kończąc szkołę handlową, mógł bezpośrednio objąć początkujące stanowisko w jednym z domów handlowych, lub też na własną rękę zacząć pracować.

Ważną rolę w średnim wykształceniu handlowym odgrywają studia praktyczne i na tę kwestję zwracamy szczególniejszą uwagę kierowników polskich szkół handlowych.

Pożądanem by zatem było, aby wychowalcę pewien określony czas w roku szkolnym (sądzimy, iż najlepiej przed egzaminami) pracowali w większych firmach handlowych, dopełniając w ten sposób nabyte, teoretyczne wykształcenie.

Zdaje się, że przeprowadzenie tego systemu nie napotkałoby zbyt wielkich trudności ze strony prawdziwych obywateli-przemysłowców.

Dotkliwym brakiem naszego szkolnictwa handlowego jest to, iż nieposiadamy w kraju wyższych uczelni han-

dlowych (akademii). Jednostki z wybitniejszymi zdolnościami, pragnący i mogący kształcić się wyżej, zmuszone są wyjeżdżać za granicę.

Społeczeństwo nasze, które wykazało tak wielką ofiarność i poczucie obowiązku przy organizacji średniego polskiego szkolnictwa, nie powinno się wahać i bezzwłocznie zakrzętnąć w celu stworzenia w kraju polskiej akademii handlowej.

Jesteśmy przekonani, że na ofiarności w tym kierunku nam nie zabędzie, chodzi tylko o inicjatywę, a i środki i odpowiedni pedagogowie się znajdą.

Należy mieć na uwadze korzyści, jakie osiągnie kraj cały, dostarczając wykształconych, własnych fachowców, kierowników instytucji handlowych i finansowych, które u nas znajdują się zaledwie w stadium rozwojowem.

W wyższych zakładach handlowych wykłady mogłyby być prowadzone nie tylko z zakresu wiedzy czysto handlowej, lecz i socjalnej, ekonomicznej, społecznej i politycznej.

Wogóle wykształcenie w akademiach handlowych winno być bardziej wszechstronne, powinny być w nich dawane odpowiednie wskazówki, które wychowalców wprowadziłyby na drogę studiów samodzielnych.

Wykształcenie handlowe, zdaniem naszym, ma pierwszeństwo u nas obecnie przed innymi, winno być tylko oparte nie na pobieżnym, teoretycznym traktowaniu przedmiotu, lecz na specjalnych, wyczerpujących studiach, a wówczas osiągnięty zostanie istotny cel: dostarczenie wybitnych i pożytecznych obywateli, oraz podniesienie i rozwój ekonomiczny całego kraju.

Jan Garlikowski.

M a j.

...Czeremchy pachną, aż woń ich odurza,
Z jabłoni pruszy kwiecie biel i róż...

Błogosławiona ta wiosenna burza,
Konwalje leśne zbudziły się już...

...Konwalje dzwonią na całą dąbrowę,
U źródła w gąszczu łka słowicy...

Skrzą się i lecą świetliki majowe,
Z jabłoni pruszy kwiecie róż i biel...

...O zmroku, księżyc srebrny się wynurza,
Idę miedziami, wśród zielonych zbóż...

Błogosławiona ta wiosenna hurza,
Z jabłoni pruszy kwiecie biel i róż...

...Powietrze takie modre i perłowe,
Taki znów jasny wszechświatnia cel...

Słowiki łkają na całą dąbrowę,
Z jabłoni pruszy kwiecie biel i róż...

Czesław Lubicz.

Kto ustąpi?

(Koresp. wł. Kurjera Łódzkiego).

Petersburg, 4 maja.

Minęły ferie świąteczne i Duma wznowiła swą działalność prawodawczą.

Czego spodziewać się można w sesji wiosennej, podjętej w odmiennych warunkach, gdyż zatarg z rządami nie został załatwiony i spodziewano jest jeszcze ciągle odpowiedzi prawników na interpelację w kwestji zastosowania 87 art.

Przerwa świąteczna przyniosła pewne uspokojenie, ułagodziła nieco wrazenie centrum Dumy, lecz nie była ona go z gabinetem Stołypina i prezydium Rady ministrów wysłucha niezadowolonych od Dumy wiele słów gorzkich, słownożłowanych tak dobrze przez większość mówców Rady państwa.

Fakt ten wystarczy w zupełności aby obudzić wątpliwość co do owocności prac Dumy podczas sesji bieżącej. Tembardziej, że trudno uwierzyć by tradycja Duma, wyczerpana likwidacją przeszłości, zdołała przez pozostawienie jej jeszcze czas istnienia przeprowadzić swe projekty, a co ważniejsze — dotrzymać ich urzeczywistnienia. Bo choć pozostaje jej jeszcze z górą rok życia, zanik sił rozpoczął się oddawna.

Oto dlaczego rzeczony program prac Dumy nie może być traktowany poważnie, oto dlaczego nie budzi zainteresowania społeczeństwa i parlamentarzystów, które zdają sobie sprawę z faktu, że dla programu tego nie pozostanie bez wpływu zabrak...

OKRUCHY TYGODNIOWE.

Nawet woda i powietrze nie darmo. — Obdzieranie letników. — Poczłwy kmiotek. — Przyjemności letniska. — Panna Eufrozyna chce być ptaszkiem. — Panny Marjanny i „trzepanie”. — Czarna kawa i podsłuchana rozmowa. — Pan Firtalski i jego „dochody”.

Na tym naszym cudnym światku dwie tylko rzeczy otrzymuje się darmo: wodę i powietrze.

Tak upewniano mnie w pacholecnych latach przy wpajaniu początków mądrej nauki gospodarki społecznej.

Tymczasem życie mi dowiodło, że stwierdzenie powyższe jest wierutnym i bezczemnym kłamstwem.

U nas w Łodzi za wodę niby oddzielnie się nie płaci, ale kamienicznicy tak zdzierają za mieszkanie, iż w komornym wodę (jeśli w domu znajdują się prymitywne, tak zwane „wodociągi”) opłacamy dziesięciokrotnie.

Gospodarza zaś to nic nie kosztuje, tylko stróż się musi ciężko napracować.

Z tego wynika, że wodę mają darmo w Łodzi tylko kamienicznicy.

Co zaś do powietrza, to możemy mieć darmo w naszym mieście: tyfusowe, choleryczne, dyfteryjne, szkarlatynowe i błonowe wiedz, także jeszcze epidemiczno-zakaźne, a w najlepszym razie — dymne z sadzami.

Nic więc dziwnego, że z nastaniem pierwszych podmuchów wiosny, kogo tylko stać na to, a nawet kogo i nie stać, ucieka poza mury miasta.

I oto nowe pole zysków i obdzierania dla spekulantów letniskimi mieszkańcami. Jak nic zaśpiewają ci 100 rubelków za pokój bez najmniejszych wygód, z prawem patrzenia na las, do którego wejść nie wolno.

A poczciwy, przysłowiowy nasz kmiotek, też nauczył się operować kieszenie spragnionych powietrza mieszczuchów.

— Osiemdziesiąt papierków widzi wam się, panoczku, za drogo? A no — woina wola. Przyleci tu, ino patrzeć, taki co z pocałowaniem ręki zapłaci i weźmie.

Rad nie rad — zapożyczasz się, wzdychasz i bierzesz.

Bo to i dzieciśka wymizerowane przez szereg miesięcy, pobladłe, wyżółkłe, a i tobie, i żonie też się należy choć na dwa, trzy miesiące skrawek jaśniejszego nieba i cichy odpoczynek.

Djabła tam będziesz miał — nie od poczynku.

Akurat w dniu świątecznym, kiedy masz na więcej czasu, wokół najrozmaitsze „majówki” z „harmonjami”, lub bez, ze śpiewem, lub bez, ale z pijaństwem i krzykami, rozdzierającymi powietrze.

A na dobitkę w sąsiedztwie „dla uprzyjemnienia czasu” aż pięć gramofonów wrzeszczących do późna w noc przez całe siedem dni w tygodniu..

O! i wypocznę!

Spoglądasz na ptaszynę i zazdrościsz jej, że może lecieć dzie tylko ze-

chce i pragnąłbyś być ptaszyną, by uciec kędyś w ciche ustronie.

A propos ptaszyny przypomina mi się pewna anegdota:

Panna Eufrozyna: Ach, jakżeż żałuję, że nie jestem ptaszkiem.

Pan Alfred: — by odpocząć na moim ramieniu.

Panna Eufrozyna: Ach, nie — tylko żeby mnie zęby nie bolały.

Tak, nieszczęśliwy letniku — : gdybyś był ptaszkiem nie bolałyby cię uszy od ciągłego skrzeczenia gramofonów, jęczenia iortepjanów i rzepoleń harmonij, oprócz wielu innych niedopowiedzianych przyjemności.

Lecz nie zazdrość i tym, którzy z powodu płótna w kieszeni zmuszeni byli pozostać w mieście.

Z nastaniem bowiem wiosennej pory Łódź ma ten błogosławiony przywilej, że w dzień pogodny od rana do nocy panny Marjanny trzepią dywany, chodniki, pościel i t. p., wtłaczając do mieszkań, których właściciele odważyli się otworzyć okna, tumany wcale nie podejrzanej zawartości kurzu i pyłu, dalej gdy idziesz po chodniku, naraz leje ci się coś na głowę, pomimo, iż słońce świeci — patrzysz — a to skrzętna gospośka, dbała o wegetację roślin, zdołała jej balkon, zbyt gorliwie zrasza je wodą.

Na nic twój lśniący cylinder, a prócz tego sakpalto twoje bezpłatnie otrzymuje deszcz w postaci brudnych plam, trudnych do wywabienia.

Za te wszystkie wszakże nieprzyjemności masz jednak to, czego letnicy są pozbawieni: możesz codzień pójść na swoją czarna kawę do cukierni, gapić

się na Piotrkowską i mimowoli przysłuchiwać się rozmowom sąsiadów w dzaju takiej:

— Powiedz mi — co to za człowiek ten Firtalski?

— To bardzo solidny homo.

— Tak też myślę. Musi być pewnie zamożnym, lub posiada doskonałą pensję?

— Zkąd znowu? Pracuje w interesie Ygreka i nic więcej.

— No, ale pewnie prócz tego posiada jakiś kapitalik?

— Gdzież tam!

— Zkąd zatem tego Firtalskiego stać na „wzrostko”? Ubięra się pod koniec ostatniej mody, w teatrach bywa zawsze w pierwszych rzędach, na wszystkich balach maskaradach zawsze jest obecnym, często go można spotkać po nocach w Aquarium i Corso przy szanownym nie z szansonetami... Przecież Ygrek słynie z tego, aby swych pracowników zbyt hojnie uposażać...

— No, tak... Ale nie zapominaj, Firtalski prócz pensji ma jeszcze... dochody.

— Zajmując tak podrzędne stanowisko, przecież chyba nie pobiera tantiemy?

— El... Dziwak jesteś — czy nie chcesz rozumieć. Ma d-o-c-h-o-dy — pojmujesz?

Przysłuchujesz się i rozumialesz.

Dziwi cię tylko to, że w Łodzi Firtalskich jest bardzo dużo i że są zawsze wszędzie chętnie i mile widziani.

Kochany ten nasz światek łódzki!

Yang.

między centrum a rządem oraz że pływ ten ujawni się przedewszystkiem i terminie oznaczenia początku wakacji umy.

Sesję wiosenną zamykano zwykle w Anglii połowie czerwca. Tym razem a to nastąpić w końcu maja, z takim rachowaniem, że nie upływie jeszcze tego czasu termin dwumiesięczny, w zeznaniu którego rząd obowiązany jest nieść na zatwierdzenie Dumy przedproszony na zasadzie 87 art. projekt prawa o ziemstwie w kraju zachodnim. Rząd, odsuwając tym sposobem termin zpatrywania wspomnianego projektu o jesieni, ma nadzieję, że po odpoczynku letnim zarówno Duma jak Radaństwa nastrojone będą życzliwiej jeśli e w słosunku do projektu to w stosunku do rządu, a przytem, na jesieni instytucje prawodawcze będą musiały być na uwadze już nie same tylko słowa ale i czyny: ziemstwo w kraju zachodnim stanie się faktem spełnionym.

Jak gdyby w odpowiedzi na ten aneWR rządu, convent seniorów, zakreślając plan pracy wiosennej sesji Dumy, wystawił przedewszystkiem na porządek dzienny kwestję rozszerzenia praw budżetowych Dumy, dalej odpowiedzialności zedników, samorządu miejskiego w Krolestwie Polskiem i kwestję prawostwa robotniczego.

Wszystkie te kwestje należą do rzędu tych, które rząd uznaje za podniesione nie na czasie, szczerzej zaś projekt rozszerzenia praw budżetowych Dumy, opracowany przez frakcję kadetów i niesiony na rozpatrzenie Izby niższej przed czterema laty.

Projekt ten, choć wygładzony do pewnego stopnia w komisji umiarkowawych paździenikowców, odznacza się ewnem zacięciem parlamentarnem i przypomina istnienie instytucji prawodawczej, latomiast projekt o oddzieleniu Chemizyny i projekt fiński, znajdujący się a samym końcu programu. Oczywiście, a właśnie projekty Dumy nie zdoła rozatrzyć przed nastaniem ferji letnich i odży je do jesieni.

Rząd ze swej strony nie zechce się zapewne zgodzić na tak długą zwłokę. przedewszystkiem niewiadomo jeszcze, kie niespodzianki przyniesie jesień i co a sesja wiosenna, a przytem pamiętać należy, że projekty o zabarwieniu narowem wymagają specjalnego nastroju i Dumie i Rządzie, to też chwila, gdy na zele Dumy stoi Rodzianko—jest dla ich zpatrywania bardzo odpowiednia.

Wszystko to prowadzi do wniosku, e rysa, jaką dziś zauważyć można w stosunku rządu i Dumy, nie będzie z biegiem czasu znikać, lecz przeciwnie, pogłębiać stopniowo. Bardzo też być może, że zmieni się ona w przepaść, dzięki której wspólna praca rządu i trzeciej Dumy stanie się niemożliwą.

Jedno z nich będzie musiało ustąpić z areny politycznej.

X.

ZE STRON DAŁSZYCH.

Δ Zwłoki kard. Ledóchowskiego.

Pruscy i szlasy hakatyści poruszają w Berlinie wszystkie sprężyny rządowe, ażeby zwłoki kard. Ledóchowskiego nie zostały do Poznania przewiezione. Ich prasa zapewnia, iż sama pogoska o (prawdopodobnem) przywołaniu władz na ten pogrzeb, który ma dopełnić ołtwniej woli prymasa, wywołała niepołój i oburzenie. Mógł Karol V nie sprzeciwić się przeniesieniu grobu Lutra i powiedzieć, że „z umarłymi nie prowadzi wojny”. Wilhelmowi II tak postąpić nie wolno wobec „wielkiego niebezpieczeństwa, że pólacy zechcieliby wykorzystać sposobność poznańskiego pogrzebu i zaognić wszechpolską agitację”. Tak pisze szlaski organ hakatystów i ułyskuje na słabość rządu, który, nie mając odwagi przeprowadzić wyłączenia, nie widzi, do jakiego stopnia może doprowadzić do Poznania kości „największego wroga Niemiec” spotęgować u polaków przekonanie, że wracają czasy Capriviego.

Według ostatnich wiadomości z Berlina, przygotowania do przewiezienia zwłok zostały w Rzymie przerwane, rząd pruski miał się zdecydować na odzucenie wniosku poznańskiej kapituły—

a to ze względu na zapowiedzianą tymi dniami rozprawę w parlamencie nad memorjałem komisji kolonizacyjnej.

Z LITWY I RUSI.

× Szkoły tkackie.

Zatwierdzone zostały ustawy szkół tkackich, które mają być założone w Kownie i w Wilkomierzu. Obie szkolki pozostawać będą pod opieką kowieńskiego Tow. rolniczego.

Wstępować do tych szkół mogą wszyscy, pierwszeństwo jednak mają włościanie okoliczni.

Wiadomości krajowe.

+ Wizyta.

„Kurjer” (lubelski) dowiadye się, że do Chelma zjechał poseł do Dumy hr. Bobrinski. Cel przyjazdu nie jest dla nikogo ukryty.

+ Mysz w kieszce... częstochowskiej. Różne premia otrzymują spożywcy wędlin i pieczywa; znajdujemy w bułkach i kielbasach szkło, sznurki, karaluchy, gwoździe i t. d.

Rekord jednak osiągnął wędliniarz na Rakowie. Oto w kieszce, kupionej w jego sklepie, znalazło się ni mniej, ni więcej, jak pół myszy z głową. Sprzedawca odniesionej sobie kieszki nie tylko z powrotem nie przyjął, lecz obszedł się niegrzecznie z klientem, wskutek czego sprawa oparła się o policję, która sporządziła protokół.

+ Katastrofa w fabryce.

Dnia 4 b. m. około godziny 6-ej po południu w fabryce Brassa w Częstochowie pękł łącznik żelazny, wzmacniający łącz. o pojemności 75,000 litr. kubicznych, do wody filtrowanej.

Skutkiem pęknięcia owego ankra nastąpiło pęknięcie kilku innych ankrów. Woda, wydobywająca się z kadzi, wygłębia bok jej z taką siłą, że przewróciła się ściana farbiarni na przylegający do niej skład bawełny surowej.

Cieżar rumowiska zawałił dach i część ściany zewnętrznej składu.

Z ludzi nikt szwanku nie poniósł, gdyż przed wypadkiem robotnicy skład opuścili.

Wystawa pocztówek

i materiałów piśmiennych w Łodzi.

—o—

Wczoraj w sali koncertowej otwarto wystawę pocztówek i materiałów piśmiennych, która poprzednio gościła w Warszawie, a obecnie wspólnie usiłowaniami Pogotowia ratunkowego i popularnego „Gniazda” została przeniesiona do Łodzi.

Wystawę otworzył dyr. Gajewicz odpowiedniem przemówieniem, następnie wstępę przecięła p. Emilia Esertowa.

Przedmioty wystawowe zajęły całą salę główną, lokując się głównie naokoło pod ścianami, gdzie urządzono mniej lub więcej gustowne „kramki”, kioski; bowiem w całym pojęciu tego wyrazu prawie zupełnie nie spotykamy.

Znajdujemy tu obok rzeczy istotnie ciekawych wiele znanych nam dobrze z wystaw sklepowych odnośnych specjalności.

W dziale pocztówkowo-rycinowym bez wątpienia pierwsze miejsce zajmuje „kramik” firmy Józef Poznański w Warszawie, której specjalnością jest wydawnictwo reprodukcji artystycznych barwnych, pocztówek malarzy polskich i t. p. Nadto firma ta posiada przedstawicielstwo wydawnictwa sztychów francuskich z XVIII wieku firmy Jean Poznański w Paryżu. Widzimy tu istotnie artystycznie wykonane sztychy, które—jak nas poinformowano—w wielu antykwariach sprzedawane są za oryginały, mało kto bowiem rozróżni falsyfikat. Właściwie, w ścisłem znaczeniu tego określenia, prace te nie zasługują na nazwę falsyfikat. Większość z nich bowiem odbita jest z autentycznych, lepiej zachowanych klisz, na starym papierze, przytem na prasie ręcznej, z ogromnym nakładem pracy. Wskutek tego cena ich jest znaczna, najtaniej bowiem sztychy takie nabyć

można za 8 rubli. Pozatem firma ta zaprezentowała bardzo ładne pocztówki, stanowiące barwne kopje obrazów przedwześnie zgasłego, a wielce utalentowanego malarza Moniuszki, syna wielkiego twórcy „Halki”. Słusznie zatem firmę Józef Poznański nagrodzono na wystawie złotym medalem.

Pocztówki, wystawione przez firmę „Relief”, odznaczają się oryginalnością wykonania. Specjalnością są tu pocztówki z ptakami z naturalnych piór, główki z prawdziwymi włosami, bukiety ze sztucznymi kwiatami itp. Wykonanie ich jest piękne i powabne, odznaczają się przytem stosunkową taniością.

Pocztówki pokazują nam również: polskie Tow. krajoznawcze, skład materiałów piśmiennych p. Szopskiej (nadto ciekawe wyroby szkótek freblowskich), bracia Altman (prócz tego materiały ryśunkowe i skoroszyty, wielce praktyczne, własnego wyrobu). Pisząc o pocztówkach, nie można pominąć prac oryginalnych p. Zdzisława Starowicza, ucznia 4 klasy szkoły realnej w Krakowie. Wystawił on ładny komplet pocztówek humorystycznych.

Na tem kończy się dział pocztówkowy. Pozatem mamy na wystawie obfitość materiałów piśmiennych, przybory biurowe, księgi handlowe, wyroby introligatorskie, biurka, szafy do akt i wogóle całe urządzenia biurowe, plakaty, afisze i t. p.

Firma J. M. Rothman w Łodzi produkuje z powodzeniem książki biurowe i artykuły luksusowe. Zwracają uwagę błoczki reklamowe, bardzo ładne w pomysł i wykonaniu; niestety, stanowią one wyrób zagraniczny.

Urządzenia biurowe zaprezentowały poważne i zasłużone firmy łódzkie: Petersilge, Hessen i Manitius i R. Ritter oraz pabjanicka fabryka Ch. i J. Łaznowskich.

Ta ostatnia wystawiła własny pawilonik pośrodku sali, bardzo gustownie przybrany. Znajdujemy w nim biurko amerykańskie solidnej roboty, odznaczające się wielką praktycznością. Biurka takie dotąd spróbowano z zagranicy. Jest to, zdaje się, pierwsza fabryka, która tego rodzaju biurka wyrabia. Fabryka zatrudnia 45 robotników. Majster tej fabryki p. Antoni Muszyński zbudował huśtawkę automatyczną, o prostej a wielce dogodnej konstrukcji, która daje się ustawić wszędzie, nie wymagając żadnych urządzeń. Aczkolwiek przedmiot ten nie wchodzi w zakres wystawy, huśtawka, jak nam komunikują, zostanie ustawiona w sali w nadchodzący wtorek.

Artystyczna drukarnia p. I. Jerzy Jorasz wystawiła zbiór afiszów. Ansze wychodzące z tej drukarni odznaczają się zawsze wytworniem i estetycznem wykonaniem.

P. Wacław Przybylski, znany z prac swoich, wystawionych między innymi na wystawie jubileuszowej w Łodzi, uprawia od niedawna z powodzeniem wielce zaniedbaną u nas dziedzinę reklam artystycznych. Na słupach ogłoszeniowych spotykamy często barwne reprodukcje jego utworów tego typu. Odznaczają się one bunią oryginalnością i wytwornem wykonaniem. Artysta ten wykonał pamiętny plakat Wystawy sztuk pięknych, plakat dla obecnej, wystawy pocztówek i wiele innych. Jeden z plakatów, stanowiący niezmiernie pomysłową reklamę irwalości kół, zakupiła pewna firma angielska. Tę gałąź sztuki wznosi p. Przybylski na szczyty sztuki, nie dziw zatem, że znajduje on całkowite uznanie w tym kierunku.

Takież przedmioty wystawił artysta malarz p. M. Haneman.

P. Wocalewski, pedagog, wystawił swoje prace w zakresie języka polskiego i kaligrafii higienicznej.

Wystawę w dniu otwarcia zwiedziły tłumy publiczności.

KRONIKA

= Ankieta „Swiata”.

„Swiat” podjął ankietę, nader ważną i na czasie.

Redakcja tego tygodnika postanowiła zobrazować rozwój przemysłu i handlu krajowego z lat ostatnich, w ten sposób, aby przedstawić w zbiorowym obrazie wyniki pracy w tym kierunku, we wszystkich najważniejszych ogniskach i cen-

trach. Celem ankiety jest zarazem wykazanie, o ile przemysł ten i handel przechodzi zaczyna w ręce polskie, oraz jakie są motywy i rezultaty tej ewolucji. Redakcja „Swiata” jest przekonana, że tym sposobem rzucić będzie można światło na sprawy, posiadające pierwszorzędne znaczenie w naszym życiu kulturalnem i narodowem.

Aby zamiar ten, podjęty na szerokie rozmiary, przyprowadzić do skutku, odwołuje się Redakcja „Swiata” do wszystkich, którzy w pracy tak ważnej i doniosłej okazać mogą i pragną skuteczną pomoc, a zarazem dać wskazówki i poparcie.

= **Pomiary gruntów włościańskich.** P. gubernator piotrkowski rozesał władom powiatowym cyrkularz, wyjaśniający, że geometrom prywatnym nie przysługuje prawo dokonywania pomiarów gruntów włościańskich. W razie wszczęcia na gruntach włościańskich przez geometrów prywatnych prac mierniczych, należy niezwłocznie wstrzymać je, donosząc o zaszłym fakcie władzom odpowiednim.

= **Cwiczenia chorążych.** Z dniem 14 b. m. zaczną się 6-tygodniowe ćwiczenia chorążych rezerwy wszystkich rodzajów broni. Do ćwiczeń tych powołani będą chorążowie rezerwy, którzy otrzymali w roku zeszłym ten stopień lub też otrzymali na rok odroczenie ćwiczeń, oraz ci, którzy pięć lat temu odbywali pierwszy raz takie ćwiczenia. Jednocześnie z tymi oficerami powołani będą do ćwiczeń rezerwiści z prawami naukowymi I kategorii, którzy nie otrzymali stopnia oficerskiego; w czasie ćwiczeń są powoływani jako podoficerowie lub szeregowcy.

= Nie kupujmy starzyny.

W ostatnim zeszycie „Ziemiarki” p. J. K. zamieszcza następujące słuszne uwagi:

Od pewnego czasu rozpowszechniło się po wsiach i miastach kupowanie używanej starej odzieży i pościeli. Prawda, że takie rzeczy można kupić za połowę ceny, nawet taniej, ależ jakie straszne skutki są tej oszczędności! Wszelkie choroby, jak suchoty, tyfus, dyfteryt, szkarlatyna — ta straszna choroba, tak niebezpieczna dla dzieci, jest roznoszona po naszych wsiach i miastach za pomocą starych rzeczy, niewiadomo skąd nabytych.

Wieleż to razy wybucha po wsiach i miastach tyfus, który ludzi zabija, a nikomu nie przyjdzie na myśl, że ta choroba przyniesiona była w takim sposobem starem odzieniu.

Pierze i wełna przechowują te zarazki, które rzucają się na zdrowie ludzi, pomimo, że dano nową powłokę. Za mało jeszcze są rozpowszechnione u nas pralnie chemiczne i dezynfekcyjne, t. j. takie, które oczyszczają wszelkich zarazków rzeczy, używanych przez chorych, aby można je bez szkody używać.

Otóż nie powinniśmy kupować rzeczy używanych i przestrzegajmy innych, aby tego nie robili.

Lat temu parę w Krzyżanówku, jedna z włościanek kupiła pościel. Wiedząc, że pościel ta była po chorych, bo w ciągu kilku miesięcy suchoty opłonywały całą rodzinę, takich przykładów można podać setki.

Trzeba mieć wstręt do starych brudnych rzeczy, nie wiedzieć przez kogo noszonych, trzeba przestrzegać dzieci, aby nie podnosiły gałganów, znajdujących się nieraz na drodze, niewiadomo przez kogo porzuconych, a unikniemy wielu chorób zaraźliwych.

Przypominać o tem należy częściej i tłómaczyć mniej zamożnym ludziom, że starzyny kupować nie można.

MIJSCOWA.

= (n) **Polskie maszyny rolnicze.** Pomimo dużego rozwoju rolnictwa w Krolestwie Polskiem, krajowe fabryki maszyn rolniczych rozwijają się słabo. Powodem tego niedorozwoju, są znaczne ugi dla komiwojażerów, zbywających w kraju zagraniczne maszyny rolnicze, typów udoskonalonych, które to maszyny, dzięki masowej ich fabrykacji, tanioci używanego na nie materiału i znacznym funduszom obrotowym, cieszą się olbrzymim zbytem, zwłaszcza amerykańskie i angielskie.

W fabrykach zaś polskich wyrabiane są maszyny i narzędzia typów niezłożonych, a wszelkie usiłowania fabrykacji

więcej skomplikowanej były dotąd próżne.

Jest atoli nadzieja, iż kulturalny nastój lutejszego żywiołu robotniczego ułatwi larykom polskim wyrób maszyn najbardziej skomplikowanych, i że w niedalekiej przyszłości, rolnictwo nasze zacznie się posługiwać maszynami wyrobu krajowego.

(n) Egzaminacje dojrzałości w tutejszym gimnazjum męskim rozpoczną się w poniedziałek, dnia 15 b. m.

Przyjmowanie próśb od eksternów przerwane.

W roku bieżącym po raz pierwszy zdawać będą eksterni piśmiennie, z języków nowożytnych: francuskiego i niemieckiego, przy składaniu na patent maturitatis.

Egzaminacje wstępne i przejściowe na promocje do klas wyższych zaczną się dnia 29 b. m., a przyjmowanie podań o dopuszczenie do tych egzaminów trwać będzie do 14 b. m.

Od eksternów moźeszowego wyznania próśby przyjmowane będą w arkuszu, tj. zależnie od następnym wyjaśnien ministerjalnych. Co się tyczy eksternów żydów, zdających na maturę, to ci do egzaminów dopuszczeni będą, ponieważ wnieśli podania jeszcze przed ostatnim okólnikiem ministerjalnym.

(n) Egzaminacje z siedmiu klas w miejscowym gimnazjum żeńskim rozpoczną się dnia 15 maja, przejściowe zaś 29 maja, a przyjmowanie podań będzie trwało do 5 maja.

(r) Klub rzemieślniczy w Łodzi. Jutro, o godz. 6 po południu, w sali Nowo-angielskiej, przy ulicy Południowej nr. 10, odbędzie się zebranie ogólne członków Klubu rzemieślniczego w Łodzi.

(r) Biuro emigracyjne. Powstać ma u nas wkrótce trzecie biuro emigracyjne, jako oddział kijowskiego Tow. emigracyjnego, zajmującego się wyłącznie uregulowaniem emigracji do Galwestonu.

(r) Z Tow. „Przyszłość”. Ogólne zebranie Towarzystwa abstynentów „Przyszłość” odbędzie się w niedzielę, dnia 7 maja r. b., o godz. 4 m. 45 po południu, w lokalu własnym przy ul. Konstantynowskiej nr. 5.

(r) Kursy graficzne. Z inicjatywy członka komitetu wystawy pocztówek, p. Jerzego Jorasa powstała myśl otwarcia w Łodzi kursów graficznych, ewentualnie szkoły, kształcącej młodzież na pracowników drukarskich. Sprawa ta znajdzie się na porządku obrad komitetu wystawy, niektórzy członkowie komitetu bowiem popierają tę myśl, pragnąc pchnięciem tej sprawy na tory ewentualnego urzeczywistnienia, przyczynić się do pozostawienia trwałej pamiętki po wystawie.

Dowodem, że myśl ta sympatyczna i że nietylko w sferach ściśle zawodowych znajdzie oddźwięk, jest zebranie wśród paru wystawców pewnej kwoty pieniędzy, które wręczono redaktorowi „Rozwoju” p. St. Łapińskiemu.

(r) Srebrne wesele. W dniu dzisiejszym obchodzi w gronie rodzinnych uroczystość srebrnych godów ze swą małżonką p. Ludwiką z Seidenbeutelów p. Herman Rajgrodzki, znany w szerokich kołach towarzyskich inspektor Tow. ubezpieczeń P.Urbain. Jubilatowi składano liczne gratulacje osobiście i telefonicznie.

(r) „The Bio-Express”. Poczynając od poniedziałku, kinematograf „The Bio-Express”, przy ul. Zielonej, będzie dawał aż do piątku specjalne przedstawienia, z których dochód dyrekcja przeznaczyła na rzecz pogorzalców z ul. Widzewskiej nr. 151. Przedstawienia te trwać będą codziennie do piątku włącznie. W tym celu sprowadzone zostaną nowe, aktualne, dostosowane do okoliczności obrazy.

(r) Nie wolno urządzać majówek. Zarząd T-wa „Przyszłość” zawiadamia sz. członków, że wskutek rozporządzenia władz nie wolno urządzać w tym, jak również i przyszłym tygodniu majówek, wobec czego projektowana majówka 8 b. m., odbędzie się w innym terminie, o którym członkowie będą zawiadomieni później.

(d) Falszerze weksli. Onegdaj w kantorze wymiany „A. Bialer & C-je”, przy ulicy Piotrkowskiej aresztowano dwóch agentów firmy „Ponizowski”, Moryca Rapelewicza, zamieszkałego przy ulicy Benedykta nr. 10 i M. Szlamowicza, w chwili, kiedy starali się zdyskontować fałszywe weksle Ponizow-

skiego na sumę 1255 rubli. — Falszerzy osadzono pod kluczem, a sprawę skierowano do sądu.

(r) Zatwierdzone plany. Piotrkowski zarząd gubernjalny zatwierdził następujące plany budowlane:

Piatona Pawełczyka — na budowę domu mieszkalnego przy ul. Kowieńskiej; Roberta i Gustawa Nestlerów — na przebudowanie domu mieszkalnego i nadbudowę drugiego piętra przy ul. Podleśnej nr. 31.

Dawida Icka Knic — na budowę domu trzypiętrowego przy ul. Magistrackiej; Franciszka Fiszer — na budowę składów i piwnic przy ul. Żelaznej; na budowę domu parterowego, przeznaczonego na zakład dla umysłowo chorych przy ul. Wesołej; Mozesza Cytera — na budowę trzypiętrowego domu mieszkalnego oraz oficyn przy ul. Dziekiej nr. 21; Rozenblatt — na budowę wozowni przy ul. Wierzbowej; Mozesza Cytera — na przebudowę okien w domu przy ul. Cegielińskiej nr. 41; Joska Jakóba i Jakóba Hansa — na budowę domu trzypiętrowego i oficyn przy ul. Konstantynowskiej nr. 72; Roberta Steinerta — na budowę domu parterowego, oranżerii, wozowni i innych zabudowań przy ul. Piotrkowskiej i Brzeźnej; Biedermana — na budowę jednopiętrowego domu mieszkalnego przy ul. Franciszkańskiej nr. 87; Aleksandra Dębskiego — na budowę oficyni trzypiętrowej przy ul. Klonowej nr. 19.

(d) Nożowictwo. Onegdaj, na ulicy Zawadzkiej (na Bałutach) obok domu nr. 24, na przechodzącego Mikołaja Malkowskiego, zamieszkałego przy ulicy Młynarskiej nr. 91, napadło kilku drabów i nożem zadali mu dwie rany w plecy.

Poszwankowanego, po opatrzeniu, Pogotowie odwieziono do szpitala Poznańskich. Odszukaniem napastników zajęła się policja.

(r) Kradzieże. Z mieszkania Abrama Płachty, przy ulicy Brzezińskiej 46, nieznani złodzieje skradli różne rzeczy, wartości 25 rb. Na ślad złodziei nie natrafiono.

Wczoraj, w sklepie Izraela Dessla, przy ulicy Przejazd 43, przyłrzymano nieletniego złodzieja Józefa Ulicha chwi-

li, kiedy skradł z szufladki rubla. Nieodocianego złoczyńcę oddano pod opiekę rodziców, a sprawę skierowano do sądu.

Nocy wczorajszej nieznani złodzieje otworzywszy drzwi podrobionym kluczem, skradli z mieszkania Szmula L. treinberga, (ulica Widzewska 28) różne rzeczy wartości 19 rb.

Z mieszkania Izidora Silbersteina przy ulicy Cegielińskiej nr. 14, nieznani złodzieje skradli różne rzeczy wartości 135 rubli. Na ślad złoczyńców nie natrafiono.

Z mieszkania Józefa Smichona, przy ulicy Pańskiej, nieznani złodzieje skradli różne rzeczy wartości 60 rb. Na ślad nie natrafiono.

Nocy wczorajszej, nieznani złodzieje wyłamawszy zamki u drzwi, skradli strychu w domu nr. 11 przy ulicy Wileńskiej bieliznę, wartości 60 rb. należąca do Józefa Matjaki i innych katorów.

Z balkonu w podwórzu domu przy ulicy Cegielińskiej, nieznani złodzieje skradli palto, wartości 37 rb., należące do Marjana Zeinla.

(d) Złodziej domowy. Wczoraj w sklepie Abrama Neimmana przy ulicy Składowej nr. 80, przyłrzymano jego subjekta Abrama Blassa chwilę, kiedy wynosił ze sklepu paczolewek wartości 250 rubli. Blassa dano w ręce policji, która po spisaniu protokołu, osadziła go pod kluczem, a sprawę zaś skierowano do sądu.

(p) Przejechania. ul. Piotrkowskiej nr. 55, przejechany przez dorożkę, syn kupca, 14-letni M. Ekert i odniósł ogólne potłuczenie.

Na ul. Dziekiej nr. 30, najechał na Macieja Mycielskiego, lat 46 i okaleczył mu czoło.

(p) Ze schodów spadł. ul. Południowej nr. 25, dorożkarz S. lim Wejnstock mający lat 26 i zwichniętą nogę.

(p) Pobiciu uległ na ul. Spółnej nr. 7, Józef Dąbrowski, robotnik 38. Okaleczono mu kufakiem twarz.

(p) Połóg w fabryce. ul. Średniej nr. 83, rozpoczęła pracę robotnica Józefa Gromska, mająca

JAKÓB HODOR.

DZWONNIK.

(Dokończenie).

Ziemia czekała w trwodze i męce śmiertelnej... i nie odezwał się ani jeden głos ludzki i żadne nie zaszumiło drzewo. Ciszę tę przerywał tylko głos dzwonka. Lecz głos ten brzmiał niejednakowo. Chwilami zdawało się, że to dziecko kwili, że złożywszy rączką wznosi swe błagalne oczka do matki swej i czule przemawia do niej swym słodkim głosem dziecięcym... to znów przemieniał się w głos skargi, lub brzmiał wreszcie jak krzyk żwogi śmiertelnej...

Niedługo trwała ta cisza, niedługo czekało na wynik walki, toczony w nadziemskich sferach, bo oto odezwał się przeraźliwy ryk piorunu — jakby okrzyk tryumfu. Szarpnął gwałtownie stary dzwonnik za linkę i począł jakimś przeciągłym, nieludzkim głosem, podobnym do jęku wichru stepowego, wygłaszać następujące zaklęcia:

Idź chmura na puszcze,
Bo cię tu nie puszcze.

A chmura:

Puść-że puść,

On:

Nie puszcze.

Idź chmura nie puszcze...

Głosem tym przemawiał stary Wawrzyniec, jakby w imieniu tych wszystkich istot na ziemi, które, zagrożone w swym bycie, pragnęły odpędzić straszliwe widmo, wiszące nad ich głowami. Posłyszano we wsi ten głos starego Wawrzyńca... Zrozumieli go wszyscy... Rzucili się więc jedni na kolana i, wyciągając ręce do góry, błagali Boga o zmiłowanie. Inni pochwycili świecone obrazy i pasyki, wyno-

sili te świętości przed domy, podnosili je ku chmurom i zegnali nimi dzikie żywioły na wszystkie cztery strony świata. Miejscami paliły się w chatkach migotliwym światłem żółte, pociemniałe od rąk woskowe gromnice.

— Boże przemień!...

— Ulituj się, Pani!...

— Nie dopuszczaj nas do zatracenia!...

— Nie karz nas!...

— Odwróć klęskę!...

— Opuść karzącą swą rękę!...

— Spójrz na nas łagodnie!...

— Ucisz gromy!...

— Wstrzymaj pioruny!...

— Zwróć na puszcze i lasy straszliwe gradyl!...

— Uczyn to dla nas, prosimy Cię Panie!...

uczyn to dla nas, prosimy Cię, Pani!...

Tak modlił się lud do swego Pana, tak błagał i zebrał. I zdawało się, że modlitwa ta, że pieśni śpiewane i zaklęcia dzwonnika — głos tego precudownego dzwoneczka i te święte znaki, czynione na cztery strony świata, że te wzniesione ręce i oczy ku górze, że te serca udreżone skruszą i przełamią gniew Pański.

Lecz oto stało się coś straszego...

Huk, jakiego dotychczas nikt nie słyszał, ogłuszył wieś całą, a blask zajaśniał taki, że wszystkich na chwilę oślepił...

Zdawało się tym, którzy mieli odwagę spojrzeć poza okno, że niebo się rozwarło i spłynęła stamtąd ogromna struga ognia, że pas ten ognisty połączył ziemię z niebem...

Synowie starego Wawrzyńca stali cały ten czas pod strzechą swej chaty, by w nieszczęściu jakim być na pogotowiu. Obawiali się także: czy stary ich ojciec nie opadnie na siłach, czy nie pomdleją mu ręce zdrętwiałe, czy nie zabraknie mu tchu w starej, pusteju już prawie piersi.

Zasłuchani zapatrzeni w te ciemne dale,

których ni przeniknąć, ni pojąć nie można, zatoczyli się w jednej chwili i, zasypani błyskiem z nieba ogniem, runęli na ziemię. W tej chwili stare, rozłożyste lipy, a w pośrodku nich dzwonnica stanęła przed ich oczyma, i widmo jasne, jak wizja świetlana...

I spostrzegli w tym momencie, że posłajaka, oblana tem światłem, wypłynęła z drzwi dzwonnicy... i zniknęła razem z całym obrazem w straszliwej, nieprzepartej ciemności.

Uszu ich doleciał jęk... urywany... zmyślony... chrapliwy...

To dzwonek... odezwał się po raz ostatni... konającym głosem... i umilkł na zawsze...

Rzucili się bracia do bramy wiejskiej...

Ojciec ich, zdrętwiały, martwy, trzymając się rozpaczliwie linki, jakby w niej ratunku szukał...

Dotknęli się go... już nie żył...

Linki jednak puścić z rąk nie chciał i śmierci.

Więc kiedy oderwać go od niej chciał zakolał dzwonek głosem oschłym, ochryplem...

Szum powstał i łomot...

To grad. Ogromne kawały lodu począł lecieć, gnane wichrem, na bezbronne pole i sady.

Zdawało się, że ktoś potężny, ktoś mocny a bezlitośny odsunął jakąś tajemniczą zasuwę, która wstrzymywała dotąd całą tę nawalę, obecnie niema już ratunku, niema zmiłowania...

Więc lud stał niemy i obojętny na wszystko...

Wschodzące słońce oświetliło już tylko pobożowisko...

Odwieszono ją do szpitala św. Aleksandra.

(t) **Karkolem** zatrzała się w celu samobójczym robotnica Marianna Flewińska, lat 28, zamieszkała w domu nr. 7 przy ul. Spornej. Stan denarki bardzo ciężki. Otoczenie nie pozwoliło udzielić jej pomocy.

Mili ci domownicy zostali słusznie aresztowani, Dzikie to stosunki, dzikie zapatrywania panują w niektórych sferach łódzkich!

(p) **Z rusztowania** spadł na ulicy Nawrot nr. 13 mularz Józef Łukaszeński, lat 44; okaleczył on głowę i dostał wstrząśnienia mózgu wskutek upadku z wysokości 2 pięter.

Odwieszono go do szpitala św. Aleksandra.

(p) **Do słupa** przyciśnięta wózem na Piotrkowskiej 69, córeczka kupca dziesięcioletnia Gustawa Brend, odniosła okaleczenie piersi, ramienia i rąk.

(p) **Wrzątkiem**, przez nieostrożność oparżono w domu nr. 18 na Pańskiej, 7-letnią Lidę Lisowską, córceczkę kupca.

ZAMIEJSCOWA.

(w) **Zabawa „Lutnia” zgierskiej.** Jutro w lokalu własnym w Zgierzu, odbędzie się zabawa członków tamtejszego Towarzystwa śpiewaczego „Lutnia”.

(w) **„Czarna kawa”.** W dniu 14 b. m., to jest w przyszłą niedzielę, w lokalu Towarzystwa śpiewaczego „Lutnia” w Zgierzu, staraniem tamtejszego Towarzystwa opieki nad dziećmi, odbędzie się „czarna kawa”.

Dochód z zabawy przeznaczony będzie na ochronę miejscową.

(w) **Wykrycie broni.** Policja zgierska, podczas dokonanej w tych dniach rewizji u kilku osób, odebrała od podrostków, 5 rewolwerów, systemu „Buldog”.

(z) **Trup dziecka.** Onegdaj na ul. Łódzkiej w Zgierzu, naprzeciwko bóżnicy, znaleziono w koszu rozkładające się zwłoki dziecka kilkomiesięcznego! Kto podrzucił trupa, dotychczasowe śledztwo nie wyjaśniło.

W celu wyjaśnienia czy dziecko zmarło śmiercią naturalną, czy też zostało zamordowane, na zwłokach dokonana będzie sekcja.

(w) **Nowy asesor farmacji.** Z Piotrkowa donoszą, iż na stanowisku asesora farmacji na gubernję piotrkowską, władze odnośnie zatwierdziły p. Stróżkiego, który już objął swoje obowiązki.

(r) **Śmierć z ukąszenia węża.** Z Piotrkowa donoszą, że we wtorek wieczorem 20-letni F. T. złapał w pobliskiej wsi węża, którego włożył do butelki i udał się z nią do miasta.

W drodze fiaska mu się wysliznęła z rąk i siłki. Wąż wskoczył na młodzieńca i ukąsił go. T. udał się zaraz do apteki o pomoc, lecz ta nie poskutkowała i nieszczęśliwy zmarł w ciężkich cierpieniach.

(r) **Aresztowanie rabina.** Do wydziału śledczego w Piotrkowie przywieziono rabina z miasteczka Pławno, który będąc poddanym zagranicznym, nie miał paszportu od dłuższego czasu, o czym policja nie wiedziała, dopóki go nie zażenuncjowano. Rabin zostanie wysłany etapem za granicę.

(z) **Pożar fabryki.** Wczoraj spłonęła doszczętnie wielka apretura taurycznego Kleczewskiego przy ulicy Trykowskiej pod nr. 9 w Zgierzu.

Ogień wynikł o godzinie 6 wieczorem, bezpośrednio po wyjściu z fabryki robotników, w suszarni, mieszczącej się na 3 piętrze i prawie momentalnie objął całą salę.

W chwili przybycia do pożaru miejscowej straży ogniowej ochotniczej, ogień wyostał się na dach i zagrażał całemu gmachowi, w którym, oprócz apretury Kleczewskiego, mieści się cały zereg różnych oddziałów fabrycznych, kierowanych przez kilku przemysłowców.

Ponieważ o stłumieniu pożaru mogły być już nie mogło, przeto straż ogólna skierowała akcję ratunkową na odcinanie skrzydła gmachu; oddzielone od środka, t. j. od płonącej apretury Kleczewskiego, „brand murami”. Jednocześnie trzeba było ratować zagrożone budynki sąsiednie, które, jak np. dre-

wniany dom Borsta, naprzeciwległej stronie ulicy, lada chwila mógł się zapalić.

Zadanie straży było nader trudne, pożar bowiem szybko obejmował niższe piętra apretury i coraz bardziej zagrażał pobliskim budynkom.

Dzięki jednak obfitemu zlewaniu wodą dachów na tych budynkach, ognia do nich nie dopuszczono.

Okolo godziny 8-ej wieczorem ogień przedostał się na parter, gdzie mieściła się „foluznia”, a jednocześnie zaczęły się zapadać spalone maszyny i żelazne wiązania pięter.

W godzinę później z całej apretury pozostał tylko szkielet, a w środku niego kupa dymiących zgłiszcz.

Okolo godziny 9 wieczorem przybył z Łodzi 1-szy oddział straży ochotniczej, lecz pomoc jego okazała się już zbyt późną. Dogaszanie ognia trwało do godz. 1 po północy.

O godzinie 4 nad ranem znów zaalarmowano straż ogniową, ogień bowiem ukazał się w ocalonym, zachodnim skrzydle fabryki, w tkalni Rynga. Na szczęście stłumiono go w zarodku.

W spalonej apreturze pracowało okolo 100 robotników, którzy obecnie pozostali bez chleba.

Straty spowodowane pożarem na razie nie dają się obliczyć, przypuszczalnie dosięgną one 100 tysięcy rub.

Przyczyny pożaru dotychczas nie wyjaśniono.

Ze sceny i estrady.

Repertuar teatru polskiego A. Zelwerowicza.

Z kancelarii teatru komunikują nam co następuje:

Dziś, teatr nasz daje po raz drugi zabawny trytyk sceniczny, Włodzimierza Perzyńskiego, p. t. „Idealisci”, który na czwartkowej premierze podobał się ogólnie.

Jutro, dwa widowiska: o godzinie 3 po poł. po cenach popularnych, Ritterowski, „Głupi Jakób”, o godz. 8 minut 15, w „A. B. C. w miłości”.

W poniedz. również dane będą dwa widowiska: o godz. 3 po poł. „Idealisci”, wiecz. o 8 minut 15, „Na progu młodości”.

We wtorek dn. 9, na benefis utalentowanego i wielce lubianego artysty naszej sceny p. Grabowskiego, ukaże się po raz pierwszy wyborna komedia H. Kistemaekersa p. t. „Handlarz szczęścia” w pierwszorządnej obsadzie, i z benefisantem w roli tytułowej.

We czwartek dn. 11, na benefis kasjerki teatru, p. Karoliny Texel, dana będzie lekka komedia Caillaveta i Fiersa p. t. „Gaj święty”.

Wreszcie w niedzielę dn. 14, odbędzie się ostatnie pożegnalne i zarazem benefisowe widowisko ustępującego dyrektora teatru, p. Al. Zelwerowicza, na którym odegrana będzie trzyaktowa komedia Oktawjusza Mirbeau, „Interes przedewszystkiem”.

Teatr Popularny.

Dzisiejsze, jutrzejsze i poniedziałkowe przedstawienia będą ostatnimi pożegnalnymi występami sympatycznej drużyny, która z początkiem kończącego się teraz sezonu rozbiła swe namioty na terenie, gdzie dotąd cyrk i inne, posędniejszego gatunku spektakle zwabiły niewybredną publiczność.

Ze drużyna ta wytrwała na stanowisku, gruntując w Łodzi nową placówkę kulturalną, jest bezwątpienia dużą zasługą kierowników teatru. Atoli nie należy zapominać, że zasługa ta opiera się na fundamencie znuonej pracy aktorskiej.

Artyści ci, jeśli nie liczyć jednego wyjątku, nie dawali zupełnie przedstawień benefisowych, na jakich w światku teatralnym pokładają wiele nadziei artystów, a często gęsto i ich wierzylicie.

Ale za to artyści ci postanowili przekonać się o potęgę współdziałłości w teatrze i zgodnymi siłami na dochód własny, urządzić ostatnie przedstawienia, któreby stanowiły coś niby benefis całej trupy.

I oto dziś, jutro i pojutrze odbędzie się sześć widowisk, których tytuły są „popularne”, a więc takie, które mogą i powinny zająć kasę teatralną.

Przedstawienia te odbędą się w porządku następującym:

Dziś wieczorem, po raz pierwszy, głośny dramat w 7 obrazach z prologiem: „Roznosicielka chleba”.

W niedzielę, 7 b. m., po południu: „Tajemnice Warszawy”; wieczorem, po raz drugi: „Roznosicielka chleba”.

W poniedziałek, 8 b. m., po południu: „Nad przepaścią”; wieczorem „Biedna dziewczyna”.

Benefis W. Maliszewskiego.

(cz. I.) Lekka komedia Coolus'a, p. t. „A. B. C. w miłości”, odegrana wczoraj w teatrze polskim na benefis zasłużonego sekretarza teatru p. W. Maliszewskiego należy do sztuk, wymagających szybkiego tempa w grze i werwy scenicznej.

Osnuł ją autor na mało prawdopodobnej dziewczyci:

Bertranda de Simers, (Zelwerowicz), amatora lasów i psów a wroga kobiet i półdziewictwa.

Alfreda Brunin (Bożycki), adwokata bez klienteli, polującego na pierwszą awanturkę, z mężatką.

Taka treść obowiązywała autora do rozweselenia widowni, lecz z powodu pułtek w teatrze, artyści dostali nagłego spleenu, a ucierpiało na tem wykonanie.

Odnaczyli się zapanowaniem nad przykrą sytuacją pp. Zelwerowicz (Bertrand), Bożycki (prezes Brunin), oraz p. Tatariewiczówna (Ewelina de Phalines). Nieocenionym plenipotentem hrabiny Lucjany był p. Bojczyca, który dał postać wysoce charakterystyczną bezwiednego komika.

Zabójstwo strażnika.

Przed kilku dniami obywatel z płockiego wracał do domu kołmi z Łowicza.

Na szosie poprosił go jakiś przechodzień młody o podwiezienie do pobliskiego miasteczka Kiernozi. Obywatel zgodził się na to i zabrał młodzieńca na bryczkę.

Gdy ta przybyła do miasteczka, młodzieniec wysiadłszy, podszedł do stojącego w pobliżu strażnika i prosił go, ażeby z nim poszedł „na wódkę”.

Strażnik jednak zażądał paszportu. Młodzieniec wtedy wyjął jakiś dokument i dał strażnikowi, a gdy ten zaczął czytać, przyjezdny wy dobył rewolwer i wystrzelił do strażnika, którego położył trupem na miejscu, poczem zbiegł.

Trup i „pieriepiska”.

Stróż prosektojum miejskiego w Mińsku przybył do zarządu miejskiego ze skargą na straszliwy trupi zapach leżących od pięciu dni pokrajanych podczas sekcji zwłok topielca Raicewicza. Okazało się, że właśnie teraz między policją miejską i zarządem miejskim toczy się ożywiona „pieriepiska” na czyj koszt powinny być te zwłoki pochowane.

Według prawa, trupy osób zmarłych poza domem powinna chować policja, tymczasem policja mińska nie ma na to fundusów, zaś miasto i ziemstwo tłumaczą się, że nie mają żadnego obowiązku chowania na swój koszt, a trup w ciepłej izbie śmierdzi coraz więcej, zatruwając powietrze zabójczymi wyziewami, a stróż nie może mieszkać w pokoju sąsiednim.

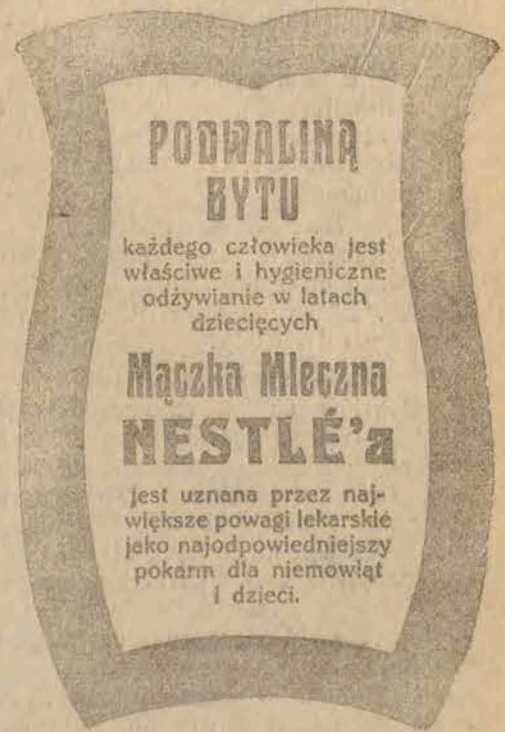
CHOLERA.

Przed kilku dniami podaliśmy z Mińska wiadomość o podejrzanem zaślabinie w Łojewie.

Obecnie rząd gubernjalny w Mińsku otrzymał depeszę, że analiza wydzielin zmarłego w Łojewie Hliska, wykazała obecność zarazków cholerycznych.

Naliczono już w Petersburgu od 20 kwietnia 25 t. zw. podejrzanym wypadków, budzących obawę ponowienia cholery. Tymczasem w centralnej stacji wodociągowej filtry źle funkcjonują i z kranów leje się rozpaczywa biała wo-

da. Uchwalono powiększyć personel dyżurnych lekarzy i utworzyć dwa dodatkowe punkty obserwacyjne.



TELEGRAMY.

Z Rady państwa.

Petersburg. Rada państwa, na posiedzeniu zamkniętym, przyjęła w redakcji Dumy projekt prawa o tegorocznym kontyngensie nowozaczących.

O usunięciu dziennikarza.

Petersburg. 50 posłów do Dumy państwowej zwróciło się do prezesa z prośbą pisemną o zakazanie wstępu do Dumy dziennikarzowi Stembo, skazanemu na 6 miesięcy więzienia za spoiwarzenie Gółobowa.

Ochrona winnic.

Petersburg. Ogłoszono o utworzeniu, zgodnie z prawem, środków walki z ilokserą i innymi szkodnikami plantacji winogron, komitetów winogrodnictwa i uprawy wina oraz o wprowadzeniu w życie postanowień, wskazanych w prawie pomemonem.

Odrzucona kasacja.

Petersburg. Senat pozostawił bez skutku skargę kasacyjną oskarżonych o otrucie Buturlina — Panczenki i de Lassy.

Nowa kolej.

Petersburg. Komisja do spraw nowych kolei oświadczyła się za zbudowaniem „kosztem skarbu” kolei: od st. Mysowjaa kolei zabaikalskiej do stacji Kjachta.

Nieuczciwy urzędnik.

Petersburg. W związku z zaślawniem w lombardzie prywatnym pierścienia na sumę kilku tysięcy rubli, aresztowano konduktora pocztowego, Mikolajewskiego, u którego w rzeczach, oddanych na przechowanie, znaleziono kosztowności, wartości 15,000 rb.

Wybory posła.

Petersburg. Wybory posła do Dumy państwowej z gubernji smoleńskiej na miejsce Lutowa, odbędą się dnia 14 czerwca r. b.

Wybory ziemskie.

Kamieniec Podolski. Rozestano do wszystkich urzędów powiatowych, w celu podania do wiadomości ogólnej, listy osób korzystających z prawa udziału w wyborach ziemskich.

Wypadek rektora.

Moskwa. Wagon tramwajowy najechał na rektora uniwersytetu, hr. Komarowskiego, i przewrócił go. Wybory nowego rektora, wyznaczone na dzień odłożono do czasu wyzdrowienia hr. Komarowskiego.

Konduktorzy — fałszerzami.

Moskwa. Komisja śledcza aresztowała konduktorów tramwajowych, którzy przyznali się, że przy wydawaniu reszty w tramwajach rozpowszechniali fałszywe monety srebrne.

Echa katastrofy.

Atkarsk. Podczas katastrofy kolejowej na rozjeździe Krasawka ranionych zostało ciężko 4, a lekko 7 osób. Rozbite 2 wagony. Jeden wagon spadł na nasypu.

Miejska gradowa.

Taszkent. Silna ulewa z gradem w pow. taszkentkim zniszczyła znaczne plantacje bawełny. Muszą być zasiane powtórnie. Ogrody są uszkodzone. Roboty przeciwko szarańczy wstrzymano.

Pożar wsi.

Łochwica. We wsi Charsiki, pożar zniszczył 100 zagrod. Pogorzelcy zostali bez dachu i chleba. Organizuje się komitet pomocy.

Echa zabójstwa.

Helsingfors. Żądanie prokuratora sądu o aresztowanie oskarżonych w sprawie zabójstwa w r. 1905 żandarma Saarda sąd odrzucił.

Burza morska.

Astrachan. Podczas nawałnicy morskiej wiele ucierpiał statek żaglowy „Zukowski”. Zginął marynarz. Część towaru wyrzucono do wody.

Krwawy rabunek

Mohylów gub. W miasteczku Ranie, w powiecie czausowskim zamordowano właściciela piwiarni, a żonę jego ciężko poraniono. Dla zatarcia widocznie śladów zbrodni mordercy podpalił sklep. Spłonęło 11 osad.

Cwiczenia wojskowe w szkołach.

Charbin. Z rozporządzenia ministra oświaty we wszystkich średnich i niższych szkołach w Mandżurji wprowadzone będzie obowiązkowe nauczanie gimnastyki, ćwiczeń wojskowych i sztuki używania broni. Administracji polecono dostarczyć niezwłocznie szkołom karabinów w zmniejszonym formacie oraz zaprosić instruktorów wojskowych.

O wywłaszczeniu.

Berlin. Na posiedzeniu wieczornym komisji budżetowej sejmu pruskiego toczyła się dyskusja nad sprawą wywłaszczenia. Minister rolnictwa dóbr państwa i lasów, Schorlemer, w dłuższym przemówieniu rozczarował hakatystów zupełnie, potępiając wyraźnie działalność „Ostmarkenvereinu”. Rząd zerzeka się takiego współpracownictwa. Działalność komisji kolonizacyjnej musi ulegć ograniczeniu. Liczba osadników musi się zmniejszyć, a nabytki dotychczasowe muszą się skonsolidować. Wywłaszczenie jest dla rządu ultima ratio. Odpowiedzialność za nie spada wyłącznie na rząd, który też zastosuje prawo o wywłaszczeniu tylko w ustawowej ostateczności.

W skupczynie.

Białogród. Do skupczyny wniesiono projekt prawa o wyznaczeniu królewiczowi następcy tronu 120,000 franków pensji rocznej, a królewiczowi Jerzemu i królowie Helenie po 60,000 franków. Projekt ten umotywowano tem, że rząd pragnie pokryć straty materialne rodziny królewskiej, poniesione po wygnaniu z Serbji ojca dzisiejszego monarchy, księcia Aleksandra.

Powstanie w Albanji.

Cetynja. Operacje Turguta baszy, polegające na jednoczesnym natarciu w Tusi i Gati i nie powiodły się. Turcy ponieśli wielkie straty. Zahem basza był napadnięty i musiał cofnąć się do Gusinje.

Revolucja w Meksyku.

Berlin. Wiadomości z Meksyku nadchodzą coraz bardziej niepomyślne. Niedoleżtwo Díaz sta się coraz widoczniejsze.

Zachodzi obawa wybuchu powszechnego powstania w kraju. Wojska w stolicy stoją w bojowym pogotowiu. Okolica przez całą noc oświetlana jest reflektorami w obawie niespodziewanego napadu powstańców.

Zachodzi możliwość interwencji Stanów Zjednoczonych.

Pomyślny wynik rokowań pokojowych, pomimo półurzędowych zapewnień, jest niemożliwy.

Meksyk. Prezydent Díaz oświadczył prywatnie, że gotów jest ustąpić ze stanowiska po zawarciu pokoju z rewolucjonistami, przywódca jednak rewolucjonistów, generał Madero, obstaje przy żądaniu swoim, aby prezydent najpierw zobowiązał się publicznie do ustąpienia.

Marokko

Tanger. Kolumnie pomocniczej z Casablanki polecono udać się do Fezu i nawiązać łączność z wojskami szeryfa i instruktorami francuzkimi.

W Fezie brakuje zapasów żywności.

Oddział francuzki pomyślnie przybył do Debby i zostaje tam, kierując się poprzednio otrzymanymi instrukcjami niedocierania dalej niż do Miluji.

Berlin. W „Koeln Ztg.” wydrukowano telegram z Berlina, donoszący, że Austria w zupełności poinformowana jest o poglądach Niemiec na Marokko.

Obadwa rządy nie pragną przedwcześnie rozwodzić się o przypuszczalnych możliwościach w Marokku.

Madryt. Canalejas wyraził nadzieję, że toczące się pomiędzy Francją a Hiszpanją rokowania, mające na celu usunięcie nieporozumień w kwestji marokańskiej doprowadzą do pokojowego rozwiązania.

Głód w Persji.

Tabrys. W mieście rozpowszechniono proklamacje, nawołujące do zamknięcia sklepów dla wyrażenia protestu przeciw sztuczemu wywołaniu drożyzny zboża. W Choi miały miejsce zaburzenia. Ludność domaga się usunięcia tądż.

Ubezpieczenie robotników.

London. Lloyd George wniósł do Izby gmin projekt ubezpieczenia robotników, który rozpada się na 2 części. Pierwsza obejmuje ubezpieczenie na wypadek choroby osób, zarabiających mniej niż 160 funtów szterlingów rocznie (1 funt szterlingów = około 9 i pół rubla), druga, ubezpieczenie na wypadek braku pracy.

Tygodniowe potrącanie z zarobku robotników ubezpieczanych na wypadek choroby, wynosi od mężczyzny 4 pensy, od kobiety 3 pensy (1 pens = prawie 4 kopiejkom). Pracodawcy wnoszą za każdego robotnika 3, a państwo 2 pensy tygodniowo. Przypuszczalna liczba ubezpieczonych wyniesie 14,700,000.

Rząd proponuje dalej w projekcie, ażeby instytucje miejscowe okazały pomoc w sprawie otwarcia sanatorium dla suchotników i sam asygnuje na ten cel półtora miliona funtów. Projekt zyskuje moc ustawy w dniu 1 maja 1912 roku. Wydatek skarbu państwa na ubezpieczenie robotników wyniesie w r. 1912 — 1,742,000 funtów, w r. 1913 — 3,350,000 i w r. 1914 — 4,568,000 funtów.

Ubezpieczenie na wypadek braku pracy jest obowiązkowe, na razie jednak obejmuje tylko przemysł maszynowy i budowlany. Pracodawcy i robotnicy, płacą na ten rodzaj ubezpieczenia po 2 i pół pensa tygodniowo. Przypuszczalna liczba uczestników tego rodzaju ubezpieczenia wyniesie 2,400,000 robotników płci obojga.

Pracodawcy płacić będą rocznie 900,000, skarb państwa zaś 750,000 funtów. Na oba rodzaje ubezpieczenia rząd w pierwszym roku daje 2 i pół miliona. Wydatek ten w czwartym roku wzrośnie do 5 i pół milionów funtów. Projekt doznał bardzo życzliwego przyjęcia i w pierwszym czytaniu uchwalony został jednomyślnie.

Przsilenie w Turcji

Konstantynopol. Usiłowania osiągnięcia zgody w tonie frakcji młodoturckiej speliły na niczem. Ostrego zatargu nie osłabi nawet dymisja ministra skarbu. W kołach politycznych panuje przekonanie, że wielki wezyr wręczy dziś dymisję całemu gabinetowi.

Sensacyjne stosunki.

Nowy Jork. W stanie Ohio ujawniono sensacyjne stosunki polityczne w sferach rządowych. Oto okazało się, że wysocy urzędnicy stanowią stoją na usługach trustu i przeprowadzają podstępnie w stanowych izbach prawodawczych prawa na korzyść wyzyskujących lud monopolistów.

Wydano rozkaz aresztowania pięciu wysokich urzędników stanowych. Oczekiwane są dalsze jeszcze aresztowania.

—o—

Ekaterynodar. W stancyi Giagińskiej spaliło się 250 domów. Są ofiary w ludziach.

Ostatnie wiadomości.**Choroba arcybiskupa.**

Donoszą z Warszawy, że stan zdrowia arcybiskupa Chościaka-Popiela pogorszył się znacznie.

Lekarze wyrażają wątpliwość co do możliwości wyzdrowienia.

Losy projektu chełmskiego.

Komisja Dumy do rozpatrywania projektu wyodrębnienia Chełmszczyzny ukończyła swe prace i wybrała na referenta tej sprawy w Dumie posła Ci-chaczewa.

W poniedziałek, d. 8 Maja r. b. o godz. 11 przed poł. odbędzie w synagodze T-wa „Talmud Tora” przy ul. Średniej № 46148 nabór stwo żałobne za spokój duszy

b. p. Maurycego Fraenkla

na które krewnych i przyjaciół niniejszem zaprasza

r645—1—1

Zarząd Łódzkiego T-wa „Talmud Tora”

Ofiary.

Na żydów. kolon. letnie bezimiennie
rb. l.

PAMIĘTAJCIE

o Kolonjach Letnich!!!

Biuro Żyd. Tow. Dobroczyńności

Zachodnia 20.

W Szpitalu Małż. Poznańskich, Targowa Nr. 1, waka je posada **przychodnie felczerki** do Ambulatorium przy Szpitalu.

Po bliższe informacje należy się zgłosić do kancelarji Szpitala.

Usuwanie przyczyn zatwardzenia

za pomocą

Cascarina Leprince,

1 lub 2 pigułki wieczorem przed udaniem się do spoczynku działają regularnie



Doskonały środek przeczyszczający, stosowany przez wszystkich lekarzy

26930—1—1

Miljony osób uzdrowionych

Fowagi lekarskie uznały i orzekły, że

Mydło „HERBA”

D-ra Obermeyera (z siostrą miłosierdzia)

jest jedynym najpewniejszym i bezbolesnym środkiem, usuwającym przyszoze, lunież, wągrz, liszaje, krosty, swędzenie i wszelkie nieczystości skóry.

Miljony kawałków w użyciu. Tysiące podziękowań od wdzięcznych chorych i lekarzy. — Kto chce się skutecznie wyleczyć, niech żąda tylko mydła „HERBA” z marką siostra miłosierdzia na każdym kawałku, gdyż wszelkie inne — bezwartościowe fałszyfikaty

Sprzedają w aptekach, składach aptecznych i perfumeryjach. r460—15—1

MASZYNY DO SZYCIA**KOMPANJI SINGER**

MASZYNY RĘCZNE

OD 25 R.



MASZYNY NOŻNE

OD 40 R.

WYPŁATA RATAMI OD 1 RUB. TYG.

NASZE M A G A Z Y N Y

znajdują się:

—w ŁÓDZI—

ul. Piotrkowska 86.

ul. Piotrkowska 273.

ul. Konstantynowska 35.

ul. Zgierska 9.

—w PABJANICACH—

ul. Zamkowa

dom Schmidta.

KALODONT

Niezbędny KREM i ELIKSIR do ZĘBÓW
Utrzymuje zęby białe, czyste i zdrowe.

żądać wszędzie

Zawiadomienie.

Z powodu bliżej widaczej zupełnej wyprzedaży obuwia męskiego, damskiego i dzieciennego **pr cenach niżej osztu.**

Łódź, Piotrkowska III.

W. PIETK A

r404—40—1

**ŻĄDAJCIE
KONIECZNIE:**

**BOUQUET D'AMOUR
BOUQUET MARQUISE
COEUR-DE-JEANETTE.**

Perfumy — mydło — wodę kolońską kwiatową
FABRYKI PERFUMERYJNEJ

T-wa S. I. CZEPELEWIECKI i S-wie

MOskwa. 1266-11-1
MODNY DŁUGOTRWAŁY ZAPACH.

OSTRZEŻENIE

DLA OSOB CIERPIĄCYCH

na neurastenję, niemoc płciową, uwiad starczy histeryj, niewrażliwość, uledokrwistość, su-
choty, syfilis następstwa leczenia rtęcią, choroby serca, (otłuszczenie zwapienie serca,
bicie serca, ataki, miokardit) sklerozę, choroby, alkoholizmu, schnięcie mlecza pancerzo-
wego paraliż, osłabienie wskutek chorób, przeciążenie pracą i t. o.

W sprzedaży pojawiło się mnóstwo małowartościowych i szkodliwych dla zdrowia nasładowań na-
szego SPERMINU, proponow. pod różnymi do SPERMINU podobnymi nazwami, dla wprowadzenia w błąd,
nasładowcy przytaczają w swoich reklamach obserwacje lekarzy nad naszym Sperminem-Pochla przypisują
takowe swoim nasładowcom. Wszystkie znajdujące się w literaturze Hozeu obserwacje wybitnych
doktorów i lekarzy nad dobroczynnym działaniem Sperminu dokonane były wyłącznie nad naszym Sper-
minem-Pochla i dlatego prosimy przy
kapsułki sprzedawać tylko na nazwę **Spermin-Pochla** i na naszą firmę, ponieważ wszystkie
inne preparaty nie są niczem
jak tylko kłopotliwym nasładowaniem Sperminu-Pochla, w działaniu nie z nim się mającym wspólnego.
Jedynym prawdziwym Sperminem jest Spermin-Pochla, Hozeu 3 rab.

Zyskać sobie wysiła się bezwartościowe bogate literatury w Sperminie
INSTYTUT ORGANOTERAPEUTYCZNY
Profesor Doktor Pochl i S-wie. Dostawy Dworu JEKO CESARSKIEJ MOskwi. — S. Pe-
tersburg W. O. 7. lin. 15

CHORYM.

**Światłolecznicy i Roentgenowski Gabinet
D-ra S. KANTORA.**

Specjalisty chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczopięciowych
Krótka № 4. 172-0-10
Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowem (cho-
rocy skóry i wypadanie włosów, gradami wysokiego napięcia (świeżba, hemo-
roidy) elektrolity (radykalne usuwanie szpecących włosów), masaż wibracyjny
i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa), kaustyka, (usu-
wanie brodawek) Endo i cystoskopia (oświetlanie organów moczopięciowych),
elektryczne świetne kąpiele i gorące powietrze.
Przyjmuje od 8 — 2 i od 6 — 9, dla pań od 5 — 6. Osobna poczekalnia.
Telefon № 19-41.

Mydła, perfumy,
i Wodę Kolońską Kwiatową
w modnym długotrwałym zapachem

„IDEAL”

POLECA
Zwo S. J. Czepelewiecki i S-wie w Moskwi.
r1181-11-1 !! Żądać wszędzie !!

**Lecznica chorób skórnych i wenerycznych
D-rów L. Falka, Z. Golca, M. Jelnickiego
ulica Wólczańska № 36.**

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2-5 rb., ambula-
torjum dla niezamożnych, 60 kop.
Leczenie promieniami Roentgena, lampą Finse-
na i Kromayera i gradami o wysokiem napięciu (arson-
walizacja). Badanie krwi i mamek na syfilis.
Godziny przyjęć: od 8 — 9 rano, od 11 i pół do 1 i pół
w poł. i od 7 — 8; w niedziele i święta od godz. 9-10 i
od 12 i pół do 1 i pół po południu. Kobiety chore na choroby
skórne i weneryczne przyjmuje p-ni Dr. Zand-Tennen-
daum w poniedziałki, środy i piątki od 5 i pół do 6 i pół.
1145-1-1

UWADZE CHORYCH!
Opinie wszelkich lekarzy zga-
dzają się na jedno, a miano-
wicie, że choroba znana
jako umiejscowiona, leczy się tylko przez energicznie działające szprycowanie
a zatem jeśli kto, to aby, na zawsze wyleczył się z tej choroby, zaleca się
użycie szpry- **URETRYNEM**, który według świadectw i obserwacji, lekar-
cowania i Mozgowej, skiej w klinikach jest istotnie powaym środ-
kiem w walce z rzezazką tryprem, ostrą i chroniczną, oraz przy opla-
wach koblęcych. Do zupełnego wyleczenia potrzeba 2 do 4 flakonów. Cena
flakonu 1 rb., 50 kop. bez przesyłki, ekspedycja za zaliczeniem. Skład Główny
Moskwa Baizsza Jakimianka, w domu Lebidiewa n. 15. Adres dla listów:
Moskwa Wny J. Mozgowej. Reprezentant na Rosję Południową, Dom Han-
dlowy „J. Hasławski”, Odesa, Puszkinska 11
Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych w Moskwi w m-
gazynie T-wa R. Kellera, i Spółki, K. Ermaasa, G. Bransa Matejewa, W. K.
Ferrejna i w, innych składach i aptekach. r277-0-1

Ormonde
posiada 50 kon-
kursowych mo-
deli światowych
wystaw
Paryskiej

Grand-Salon i lo ndyńskiej Olimpia
najznakomitszych angielskich i
francuskich fabryk.
1,000 sztuk rowerów i moto-
cykli stale na składzie
na 1911 rok
ustanowiono ceny za pierwszo-
klasowe od 88 rb., warunki
rowery kupna udogodniono na spłaty
do 30 miesięcy bez zadatku
SPŁATY MIESIĘCZNE
od rb. 3 kop. 50
Największy dom rowerowy
The New „MAISON ORMONDE”
Warszawa, Nowy-Swiat № 72,
Łódź, Spacerowa 40.
w niedziele i święta otwarta od 2-5 pp.
Cenniki bogato lustrwane bezpłatnie. r419-6-1

Przeciwno kokluszowi, przy kaszlu-
astmie, emfizemie, katarach krtani, oskrze,
li i chorobach płuc, wzbudza apetyt
uspakaja nerwy
„Kosulin”
apteczka J. Saskiego w Brześciu Lit.
Pozwolenie Rady Medycznej za № 847.
Grand Prix w Hadze. — Cena H. 1 rb.
ŻADAC WSZEDZIE. 1628-0-1

431-320
Kwiaty świeże,
Rośliny, bukiety i wieniec
w niebywałym wyborze POLECA najtaniej
W. SALWA
Dzielną № 4, Piotrkowska № 189
i Zgierska № 7. Telef. Nr. 14-99.

Lekeji najnowszych Tańców
udziela zn. dyplomow. nauczyciel **H. Hendrykowski**,
ulica Południowa № 15.
Rozpoczynam nowy kurs tańców i podejmuje się każdego bez względu na
zdolność w przeciągu jednego miesiąca wyuczyć wszystkich najnowszych
i starych tańców. Zapisy przyjmują się codziennie od godziny 7 do 11
wieczorem
Udzielam także lekcji tańców w zakładach naukowych i w stowarzysze-
niach W niedziele tańce zbiorowe dwa razy dziennie t. j. od 2 do 6 pp
i od 8 do 12 wieczór. r-163-0

Kaloderma
KALODERMA MYDŁO
KALODERMA KREM
KALODERMA PUDER RYZOWY
Najlepszy dla zachowania
piękności skóry
WOLEFI SYN
KARLSRUH
BERLIN-WIEDEN



Do nabycia we wszystkich aptekach, perfumerjach i
składach aptecznych.

160-2-1 NOWOOTWORZONA
Pralnia chemiczna i farbiarnia
A. HEININGER
ul. Mikołajewska 39
wykonuje wszelkie zlecenia w zakres specjalności
wchodzące, jako to: pranie chemiczne i farbowanie gar-
deroby damskiej, męskiej i dziecinnej bez prucia, oraz
dywanów, firanek, portjer, chodników i t. d. punktu-
alnie i po cenach umiarkowanych.

Bayard Clément
SAMOCHODY
wszelkich typów, oraz
Dynamomotory
(Groupes Electrogenes) do urządzenia własnych
stacji elektrycznych. Katalogi na żądanie.
Wyłączny przedstawiciel
H. Gelblum
WARSZAWA. Plac Świętego
Aleksandra 8
telefon № 93-03.
WSZELKIE PRZYBORY DO SAMOCHODÓW.

GLYCEROPHOSPHATE
GRANULE
ROBIN
Glycerofosfat ziarnisty
ROBIN'A
Glycerofosfat wapnia i sodu
STOSOWANY W SZPITALACH PARYSKICH
Wzmocniający, ogólnie użyteczny
Wskazany przeciw krzywicy, słabości i rezerwy w
okresie rośnięcia i dojrze, podczas narzania i ciąży,
i przeciwko neurastenii, przeciążeniu niny, kłopotu i t. p.
Przyjemny w smaku zużywa się w małej ilości, mleka
lub wody.
Dla dotkniętych cukrową chorobą wyzabia się w formie
pastylek.
Wystrzegaj się bezwartościowych nasładow. leczy
Sprzedaż w aptekach i w większych składach aptecznych.



EUFONY
(GRAMOFONY BEZ TUBY)
POLECA r29-0
Silnodźwięczne Plyty. G. TESZNER
Piotrkowska 30.

WAŻNE DLA RODZICOW!
Spróbujcie karmić swe dzieci przez dwa tylko tygod.
Mączką odżywczą „BANIOL”
a sami oszczędzicie o dodatnim wyniku
BANIOL ułatwia żabkowanie, zapobiega chorobie angielkiej, wpływa na prawidłowy rozwój kości i wzmacnia organizm
Apteka Przeździeckiego, Warszawa, Wolska 301
Zadać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
Skład głów. LUDWIK SPIESS i SYN, Piotrkowska 107.
Cena 60 kop.

SAPONIA
zmywa i czyści bez wysiłku szkła porcelany, metale, marmury, emalje, drzewa, linoleum etc.
Do szyb, schodów marmurowych i wanieli specjalnie się poleca. Mydło, soda i szczerki zbyt ciężkie. Ręce zabrudzone przy pracy zmywa idealnie
SAPONIA DO RĄK
Do nabycia wszędzie. Główny przedst. B. Kamiński Łódź Krótka 9.

W stacji klimatycznej
Inowłódz nad Pilicą
są jeszcze pojedyncze pokoje umeblowane i dwa mniejsze mieszkania z kuchniami do wynajęcia.
Lekarz. Apteka. Restauracja. r614-6-1

Pozostaje tylko ostatni tydzień
Przybyły z Turcji, znany profesor chiromancji i grafolog
M. TEKS
dawał SEANSY w licznych miastach w Rosji i za granicą. Nieomylnie odgaduje choroby, kradzieże, obroty handlowe, podróże, procesy, miłość, życie rodzinne osobliwie w charakterystyki osoby zainteresowanej a także z fotografii Honorarium od 50 kop., służby od 30 kop.
Ulica Zielona № 12 m. 2. 1007-1-1

Pensjonat dla dzieci i młodzieży
w stacji klimatyczno-lesnej
INOWŁÓDZ NAD PILICĄ
R. Zmigryderowej i R. Steimanowej
Otwarcie 1-go Czerwca — Prospekt na żądanie Wiadomość w Łodzi u właścicielki Inowłódz, Zielona № 11, między 2.5 popoł. Telef. 12-18. r 615-6-1

Dla pp. Architektów i Budowniczych
Papiery rysunkowe na płótnie, „Walthman” w rolach (różnej grubości), Papiery światłoczułe, Papier szkicowy, Kalka płócienna i papierowa, Rajszczy, trójkąty, Rajsbrety i t. p. przybory rysunkowe poleca skład papieru i materiałów piśmiennych
B-cia ALTMAN Piotrkowska Nr. 82 Telefon 1054. — —

Ważne o mistrzostwo w piłkę nożną.
W niedzielę, d. 7 maja, o godz. 9 i pół rano Newcastle — „Lodzer Sport und Turnverein” na placu sportowym Dzielna 49.
O godzinie 3 i pół po południu T. M. R. F. „Widzew” — „Union” na placu sportowym Dzielna 49.
W Poniedziałek, dnia 8 Maja, o godz. 3 i pół po południu Łódzki Klub Sportowy „Victoria” na placu sportowym Dzielna 49. r658-2-1

Skład mój został przeniesiony z ulicy Krótkiej na ulicę
Piotrkowską 37
Polecam wielki wybór lamp gazowych, naftowych i elektrycznych
M. BURAKOWSKI
TELEFONU № 694.
r.922-104-1

Korzystajcie ze sposobności nadzwyczajnej, zanim będzie zapóźno!
Wyprzedaj z powodu likwidacji 25 proc. niżej ceny kosztu. Wyprzedaje meble do pokoi stłowego, sypialnego, salonów i do kuchni
MAGAZYN MEBLI A. BAUER
Wschodnia 72 i św. Anny 19.
609-5-1

Inowłódz nad Pilicą.
Jedyna restauracja i cukiernia wydaje obiady i całodzienne utrzymanie po cenach nader przystępnych.
Kuchnia prowadzona będzie przez kucharza, praktykującego przez kilka lat w pierwszorzędym pensjonacie na Limanie (nad morzem).
Tamże pokoje dla przyjezdnych. — Otwarcie 15-go maja.
Adres w Łodzi: Widzewska 147 m. 7. **Konowa.**

Ceny absolutnie stałe.
Maison Margot
Piotrkowska № 47.
Nadeszło
1500 Bluzek 1500
Kimon, Matinek, Szlafroków, Halek, Spódnic kostiumowych
od Rb. 1.35
do najwyższych cen. 1273-3-1

KASZEL oraz wszel. przew. chor. **PLUCNE FAGOSOL**
Aptekarza **PZEZDZIECKIEGO** w Warszawie, Wolska 301.
Zadać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
Skład główny: Ludwik Spiess i Syn, Piotrkowska 107.

VII-KLASOWA
Szkoła Handlowa Żeńska I. L. ABA
Dzielna 16
podaje do wiadomości osób interesowanych, że egzaminy wstępne przedwakacyjne do klas: podwstępnej, wstępnej I, II i III odbywać się będą od 2/15 Maja r.b. Podania przyjmuje Kancelaria codziennie od 11^{1/2} do 2

1228-3-1 **Podmajster** 100 do 400 rb. mies.
do warsztatów kortowych, który zna się na klejeniu osnów oraz nawijaniu takowych na wałki potrzebny do fabryki **S. Krotozyszyńskiego**, Pańska № 107.
może z łatwością każdy zarobić wszędzie po nauczeniu się z naszego podręcznika sposobu robienia nowowynalezionego gazowego Kwasu szampańskiego, który swym wytwornym i przyjemnym smakiem, delikatną wonią i mocą gazu musującego lepszy jest od wszystkich napojów ochładzających, wód sełcerskich i lemoniad.
Koszty wyrobu jednej butelki wynoszą 1/2 kopejki, butelka zaś sprzedaje się po 5 do 10 kopejek.
Na ingredients i wyrób potrzeba tylko pięć rubli 15. Ingredients znajdują się wszędzie. Za naukę wyrobu pobieramy 5 r; podręcznik oraz receptę wysyłamy po otrzymaniu 2 rb. zaliczki.
Adres: Odessa № 60 Fabryka kwasu Gazowego **I. Ostrowskiego.**

Przeciw Rzucaniu Najnowszy środek „Salo - Pichilin”
wynalazek aptekarska **B. Konheima** w Petersburgu, działa szybko i radykalnie, przez krótkiego czasu usuwa najporocześnie wydzielną.
Działa również skutecznie w przypadkach ostrych, jako też chronicznych i w przedgu krótkiego czasu usuwa najporocześnie wydzielną.
Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. Prawdziwy tylko w puszkach metalowych po rb. 1-10. 1 kop. 80.
Do nabycia w aptece **R. PREISMANA**, w Warszawie, Freta № 16, telefon 40-68. Wysyłam za zaliczeniem. Przesyłka podług taryfy pocztowej r513-0-1

Prawdziwy przyjaciel KOBIEC
Krem Casimi
METAMORFOZA
Sprzedano więcej niż dwóch milionów słoików
USUWA RĄDYKINIE
PIEGI, WEGRY, PLAMY, ZMARSZCZKI
ORAZ INNE DEFETY TWARZY.
KREM PRZEZ. DIPART. HANDELU I PRZEM. w Łodzi, ul. Piotrkowska 107. r.4683.

1555-10-1
Dobre i tanie WINA
polecają handle win:
F. B. CERN
Andrzeja 11, róg Spacerowej, d. Jezierskiej.
Widzewska 163, róg Gubernatorskiej.
Nowo-Zarzewska 24, róg Kruczej dom. wł.
Telefon nr. 13-01

№	Czerwone lub Białe	Oprócz naczynia	
		4 kwart.	Sztok
1	Wytrawne	1.10	45
2	Półslodkie	1.25	55
3	Slodkie	1.50	65

NA WYPŁATY
z wypłat tygodniowych
UBIORY MĘSKIE
Damskie i Dziecięce
oraz obuwia
— — —
M. A. Lewkowicz
egzyst. od 1875
Łódź,
Zachodnia № 3
891-12-1

Były Felezer
Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, z długoletnią praktyką
Piotr Golański
Mieszka ul. Rzgowska 28 i p
Przymuję cały dzień.

Ból głowy i migrenę
radykalnie usuwa
Migreno - Nervosin
Bezwarunkowo pewny nieszkodliwy roślinny środek. Zadać w aptekach i składach aptecznych tylko **ORYGINALNYM** proszkiem 10 kop. szt. Pudełko 1.20 kop. 287-52-1

„ODEON”

W niedzielę, poniedziałek i wtorek d. 7, 8 i 9 Maja 1911 roku.

Wspaniały program w 4-eh częściach między innymi:

Dusze... które poznają się w ciemności dramat w wyk. wybit art. paryskich

Wandzia na wrotnisku komiczne

MAŁOWNICZE LAGUNY natura

Dyrekcja HUTTEN-CZAPSKI.

„HANDLOWIEC”

JEDYNY NIE SUBSYDOWANY ORGAN PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH.

Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.

- „Handlowiec” broni praw i interesów wszystkich pracowników handlowych i przemysłowych
- „Handlowiec” zamieszcza stale wakujące posady.
- „Handlowiec” zamieszcza sprawozdania ze wszystkich stowarzyszeń polskich w kraju i zagranicą
- „Handlowiec” udziela bezpłatnie porad prawnych.
- „Handlowiec” daje BEZPŁATNIE premium w postaci cennych dzieł naukowych.
- „Handlowca” prenumerować można we wszystkich kantorach pocztowo-telegraficznych.

Numery okazowe gratis.

Adres Redakcji: **Warszawa, Miodowa 3**

CENA: rocznie Rb. 5.—) z przesyłką pocztową.
kwartalnie 1.25

Prenumeratę wnosząc również można przez T-wo pracowników handlowych (Śliśka №9).

Redaktor **J. Karasiński**. Kierownik literacki **K. Hoffman**

1-szy raz w Łodzi WARSZAWSKI CYRK A. CINISELLI

Dziś w sobotę, jutro w niedzielę i pojutrze w poniedziałek 6, 7, i 8 maja

codziennie po **2** Nadzwyczajne Przedstawienia **2**
DZIENNE o g. 3-ej WIECZORNE o 8 m. 30 w.

o jednakowym wielkim programie wszechświatowym

oraz DEBIUT EKSCENTRYKÓW LORETTOS.

Na dzienne przedstawienie o godzinie 3 ej, każda osoba może wprowadzić 664—1—1

dziecko bezpłatnie.

Zakład Kąpielowy

WIDZEWSKA 120.

poleca kąpiele:

światłne, skrzynkowe, elektryczne.

Skrzynkowe, parowe, gazowe, żelazne, siarczane, jodowe itd. pomocne bardzo przy artretyzmie, reumatyzmie, chorobach nerwowych i ogólnych osłabieniach. Równocześnie może być stosowany masaż. Zakład pozostaje pod kierunkiem biegłego kąpielowego. Otwarty codziennie od 9 r. do 9 w.

Zakład chirurgiczno-ortopedyczny D-ra E. Reichsteina

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 149, tel. 42 17.

Leczenie skrzywiń, kregosłupa i kończyn, chorób stawów, mięśni, kości, niastyka ortopedyczna, masaż, leczenie gorącym powietrzem. — W pracowni zakładu wyrabiają się gorsety, przyrządy na kończyny według systemu singa, sztuczne kończyny, pasy brzuszne paski przepuklinowe i t. d.

1665—6—1

W VII-io Klasowej Szkole Żeńskiej pod kier. Bronisławy Okusko-Konarzewskiej Spacerowa 21.

egzaminu wstępne przedwakacyjne do klas wstępnej I i II odbędą się d. 8 Czerwca r. b. o g. 10 rano. Egzaminu wstępne do klas pozostałych zaczyna się w d. 20 maja. Zapisy przyjmuje Kancelarja Szkoły codziennie od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu.

1316 3-1

W niedzielę 7 maja odbędzie się w mojej szkole tańcówpry ul. Południowej 15

WIELKI

Humorystyczny Wieczór Taneczny

Początek o godz. 8 wieczorem do rana. — Wejście dla panów 40 kop. dla pań 30 kop.

z szacunkiem H. Hendrykowski dypl. naucz. tańców. UWAGA Do tańca przygrywać będzie orkiestra. Zabawa urozmaicona będzie: pocztą, serpentynami, walcem kwiatowym i kotylionem w różnych czapkach. Każda osoba kupująca bilet otrzyma bilet wolnego wejścia do Helenowa na majówkę na dzień następnny t. j. na 8-go maja r. b.

Bezkonkurencyjne!!

Wyborny towar i solidne wykonanie to są zalety konkurencji w każdym interesie handlowym. Proszę się przekonać, że Dzielnia № 1 tylko u **F. Głowackiego** można dostać obuwie najsolidniejszej roboty z najtrwalszego materiału i najmodniejszych fasonów po najniższych cenach w wielkim wyborze.

Giechocinek.

Pensjonat „Zachęta” Heleny Kuczalskiej, starannie prowadzony uwzględniający potrzeby gości, podejmujący się opieki nad nieletnimi.

Masaż, gimnastyka na miejscu.

UWAGA!
„Pośpieszajcie”
tylko do 28 maja
pozostaje w ŁODZI
znakomita specjalistka-chiromantka
Prof. p.
Lidja POLIAKOWA
39 Zielona 39.

Szkoła W. Piechockiego

na Dąbrowce, ul. Piaseczna 14 (przy Rzgowskiej) przygotowuje do szkół: Przemysłowej, Gimnazjum i Handlowej. Udziela też i korepetycji od godziny 3 po poł. 1319—3—1

Dr. Rabinowicz

CHOROBY GARDŁA, NOSA, I USZU.
3. ZIELONA 3.
11—3—1

Dr. Franciszek Koziokkiewicz

Telefonu № 17-14. mieszka ul. Piotrkowska 103. Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r. i od 5—8 wiecz. 563—20—1

Dr. I. Silberstrom

Promenada 13 (róg Benedykta) Choroby skóry, włosów i weneryczne. Leczenie syfilisu Salvarsanem 606. Radykalne usuwanie szpecących włosów.

Przyjmuje: od 8 do 8 i pół, od 11 i pół do 2 i pół po poł. i od 4 i pół do 8 i pół wiecz. Panie: od 4 i pół do 5 i pół po południu. W niedzielę do 7 wieczór. 1072—0—0

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13. Choroby skórne i weneryczne Zachodnia 33, (obok lombardu) Godziny przyjęć: 9—11 rano i 4—8 wieczorem. W niedzielę 10—1 w południu. 775—4

Dr. Leyberg

Krótką 5 Choroby weneryczne, płciowe i skóry Od godz. 11—1 i od 6—8 i pół dla pań od 5—6 pop. Osobna poczekalnia dla pań. 373—14—4

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606” ulica POŁUDNIOWA № 2, Przyjmuje chorych od 8—1 rano i od 4—8 po poł., panie od 5—6 po poł. 8674—0—0

Dr. REJT

Srednia 5, powrócił. Sp.: Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka. Leczenie SYPHILISU Salvarsanem „ERLICH-HATA 606”. Godziny przyjęć: od 8—11 rano i od 4—8 wiecz. W niedzielę i święta 9—2 pop.

Dr. St. LEWKOWICZ

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej. Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wi-bracyjnym. 775—4

Dr. S. Sznitkind

ul. Srednia nr. 2. Leczenie elektrycznością i masażem. Przyjmuje od 8—2 po poł. i od 4 do 9 wiecz., dla dam od 4—5 po poł. 373—14—4

Dr. med. Z. Golc

choroby skórne i wener. ul. Mikołajewska № 18. Telefonu № 2060. Godz. przyjęć od 9 do 12 i od 4 i pół do 7 i pół w., w Niedziele i święta od 9 do 12 i pół. 1376—0—1

Dr. M. Papierny

Akuszerek i specjalista chorób kobiecych. Przyjmuje do 11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po południu. Ulica Południowa 23. Telefonu № 16,85 2010—1

Dr. Eugenia Keren-Gerszun

Choroby kobiece. Ulica Piotrkowska 121. przyjmuje od 3 do 6 po p. W niedzielę od godziny 9—12 rano. Telef. 180-7

Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska 11. Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych. Przyjmuje pod 8—11 rano i od 5—8 wiecz. dla pań od 4—5 po południu. 7113—0

Przeciw Kaszlowi i Chrypce lekarze polecają **FAY'A** Prawdziwe Sodeńskie Mineralne Pastyłki. Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.



MAGAZYN

ubiorów męzkich, uczniowskich i dzieciennych

Franciszka HESSE

ul. Andrzeja № 1.

poleca na SEZON WIOSENNY I LETNI:
 GARNITURY MARYNARKOWE podług ostatniej
 mody z szewiotu — od Rb. 12.50
 GARNITURY SURDUTOWE
 z sukna i krepy — " " 30.—
 PALTA ANGIELSKIE z szewiotu " " 15.—
 ALPAGOWE MARYNARKI — " " 5.—
 SPODNI — " " 4.—
 KAMIZELKI — " " 3.—
 PELERYNY — " " 5.—
 GARNITURY UCZNIOWSKIE — " " 4.—
 SZYNELE — " " 16.—
 KURTKI — " " 12.—

Jak również Frakowe i smokingowe garnitury do wynajęcia
 Wielki wybór ubrań dzieci. najnowszymi fasonów.
 Wielki wybór krajowych i zagranicznych materia-
 jów zawsze na składzie. Ceny niskie, lecz stałe.

Wyszedł № 19 tygodnika

„WIARUS”

Zreść jego następująca:

„Najstraszniejszy wróg”; „Kilka słów o Brazylii przez Tyrolusa—ciąg dalszy; „Pogoń rabusiów przez nieboszczyka”—z ryciną; „Jubileusz”; „Zamiast ślubu i wesela—koza”; „Zacny żyd”; „Nieudany napad bandytów na Saskiej Kępie”; „Zadanie” i Ogłoszenia.

Maszyny z Singera, pięknie szyjące, nożna 18 rb., ręczna 10 rb. Konstantynowska 7, Jureczyński 1306—3—1

Magazyn Mód jest do sprzedania z powodu wyjazdu może być zaraz Andrzeja 11. 1239—3—1

Maszynę bębnową i maszynę za 15 rb. sprzedam: Widzewska 145—16, 1291—3—1

Maszyny 3 sprzedam; Ulica Złota № 3 m. 47. 779—10-1

Na letnie mieszkania poleca tanio łóżka z siatkami i ławki ogrodowe. Fabr. mebli żelaznych T. Finkelhaus, Dzielna 5 1662—13-1

Okazyjnie z powodu wyjazdu do sprzedania: sypialnia, jadalnia, otomana, kozetka, gabinetowy, instalacja gazowa do 3 pokoiów, pianino. Wysoka 28 parter, oglądać 12—6 codziennie. 671—2—1

Piwiarnia i sklep do sprzedania. Drebnowska 42. 1194—4—1

Potrzebna sklepowa, ul. Brzezińska № 47 skład wędlin. 1303—2—1

Potrzebny młody subjekt fryzjerski. Wiadomość ul. Mikolajewska № 50 w pralni. 1265—3—1

Potrzebny uczeń do składu aptecznego z praktyką lub bez. Aleksandrowska 15. 1282—3—1

Pokój z kuchnią do wynajęcia od 1 czerwca. Ciesielniana 31 m. 4. 1309—3—1

Potrzebni chłopcy do fabryki Burakowskiego. Ul. Promenada № 34. 1311—2—1

Piwiarnia do sprzedania w dobrym punkcie z powodu zmiany interesu. Długa 4. 1266—3—1

Piwiarnia do sprzedania, z powodu wyjazdu. Ul. Miłsza № 45. 1288—3—1

Potrzebny pracujący do składu aptecznego w Łodzi. Ołerty w administracji „Kurjera Łódzkiego” sub. „Drogista”. 1291—3—1

Potrzebna zaraz dziewczyna lat 14—16 do dziecka. Ul. Wesoła 8 m. 1. 1999—2—1

Poszukuję pannę (izraelitkę) za skromnym wynagrodzeniem, do dwójga dzieci i pomocy w gospodarstwie. Adres J. R. Zielona 17, stróż wskaże. 1297—3—1

Różne meble sprzedam częściowo za bezcen, abż zaraz. Zachodnia 29 m. 7.

Rower z woimym biegiem w Rdobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: ul. Janiny 5, u L. Przybyła, przy Kątnej № 58. 1272—3—1

Resztki na ubrania męskie tylko w dobrych gatunkach, wielki wybór najnowszymi deseniami na sezon letni zawsze na składzie krepy i sukna uczniowskie, sprzedają hurtowo i detalicznie po cenach fabrycznych ul. Widzewska № 130 m. 37. 1237—3—1

Sklep kolonjalno—dystykcyny, dobrze prosperujący do sprzedania. Plac Kosciuszki 131

Sklep kolonjalno-dystykcyny do sprzedania w punkcie na przeciw lasu wodu wyjazdu na wieś. Ulica szosa № 31. 128

Sprzedam za bezcen parę dębów angielskie. Ulicy dykta № 56 m. 13. 129

Są do sprzedania urządzenia kuchenne elegancją wyne oraz przyjmuje się ołki i odświeżanie mebli. Da u stolarzy Tamowski i Zi

Student IV kursu polnispetersburskiej zdolny, sny pedagog, poszukuje koł inteligentnej rodziny lub Wschodnia 29—8 od 13-e. 1258

Umeblowane pokoje z ołmi wejściami, elektry oświetleniem telefon 21- wynajęcia ul. Zielona № 564

Zaginęła karta od pasz wydana z fabryki Piotrskiego, na imię Józefa Długo. 1305

Zaginął paszport, zagrawydana przez konsulmieckiego, na imię Jana nika. 1318

Zaginęła karta od pasz wydana z fabryki Biedna, na imię Piotra Świńskiego. 1312

Zaginęła karta od pasz wydana z fabryki Buh imię Antoniego Drankie. 1318

Zaginął paszport, wydany gistratu m. Łodzi, na Nusyna Dawida Akerberga. 1304

Zaginął paszport, wydany Koziczew, gub. kaliskie imię Jana Sarnowicz. 128

Zaginął paszport, wydany Zduńska Wola, pow. sarkiego, gub. kaliskiej, na Marjanny Kwiker. 1318

Zaginął paszport, wydany Bogustawice gub. piotrskiej, na imię Jana Mękar. 1283

Zaginął bilet wojskowy, u Mateusza Gesienica. ul. bowa 27. 1287

Zaginął wyrok, wydany Zsędzkiego pokoju 2 ucna imię Liby Szwarzenberg. 1287

Zaraz do wynajęcia pokuchnią do 1 lipca. Wiadomość Konstantynowska stróża. 1262

Zaginął paszport, wydany Sujki pow. kutnowskiego, Warszawskiej, na imię Browa Puławskiego. 1300

Zaginął paszport, wydany Nowosolna, pow. Łódzkie gub. piotrkowskiej, na imię ziemierza Przybył. 1259

Zaginął paszport, wydany Radogoszcz, pow. Łódzkie gub. piotrkowskiej, na imię Kołtun. 1252

Inhalatorjum

do wzięwań suchych, systemu Körtinga, przy chorobach nosa, gardła i dróg odechowych, jak również przy zaburzeniach przemiany materji (szczególnie skrofuloza).

Otwarte codziennie, oprócz niedziel i świąt od godz. 4—7 po poł. Spacerowa № 2. 1319—0—1

SZCZURY

zupelnie wytepia pasta z apteki
A. Zalewskiego
 w Rawie (gub. Piotrkowska).
 CENA FUNTA 1,20 KOP.

Ogłoszenia drobne:

A!A!A. Potrzeby do biura praktykant, obeznany z czynnościami biurowymi władający dobrze językiem polskim i rosyjskim. Wykształcenie conajmniej 4-klasowe. Ołerty własnoręczne w administracji „Kurjera Łódzkiego” Zachodnia 37, pod „Handlowiec”. 1218-6-1

A.A.A. meble z 4 pokoiów, prawie nowe, obrazy, zegar, gramofon, lampy, figurki, oraz różne drobiazgi sprzedam wyjeżdżając tanio. Nawrot 44 stróż wskaże. 1285—12—1

A.A. Potrzebni chłopcy do roznoszenia gazet z kaucją rb. 5. Wiadomość w administracji „Kurjera”. 1270—0—1

A. rozsprzedam za bezcen, aby zaraz, garnitur salonowy, tremo, kredens, stół, krzesła, otomanę, szafę, bielizniarkę, łóżka z materacami, i różne drobiazgi. Główna 42 m. 91, w drugim podwórzu. 1314—1—1

Bilara piramidowy; mało używany, tanio sprzedam. Benefykta 27, róg Małej, Mleczarnia 1310—1—1

Jest plac duży do sprzedania z domem (550 rb. dochodn). Wiadomość na ul. św. Jakóba № 13 u stolarza. 1267—3—1

Mieszkania letnie w Marysin-ku są do wynajęcia, w lesie sosnowym, dwie wiorsty od przystanku Andrzejowa. Telefon do Łodzi, kąpiele, sklep, ryby żywe na miejscu. 1302—2—1

Majątek Rabien, pod Łodzią, 1 1/2 wiorsty od Aleksandrowa (poczta, telegraf, tramwa) do sprzedania folwark i place pod lasem i z zagajnikami pod willej domy. Tamże letnie mieszkania we dworze i oddzielnym domu. Wiadomość na miejscu 1266—3—1

KRAJOWE I ZAGRANICZNE

Farby emaljowe || **Farby olejne**
 w różnych kolorach. || gotowe do użycia.

Farby wodne, cementowe i wapienne

poleca

HURTOWO I DETALICZNIE

Skład Farb

A. Müllera,

ul. Przejazd № 4. Telefonu № 18-03.

(Obsługa fachowa).

Nowości letnie!

KAROL GOEPPERT
ŁÓDŹ.

Nowości genie!

Na Sezon Letni!!!

Poleca kapelusze słomkowe, Panama, czapki sportowe Angielskie

Z poważaniem
Karol Goepfert.

Piotrkowska № 71 i 11.